

Wspaniały wyraz zespolenia mas pracujących

wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego

Wyniki wyborów do rad najwyższych republik związkowych

MOSKWA (PAP).

Opublikowano tu wyniki wyborów do rad najwyższych w 11 republikach związkowych, które odbyły się 27 lutego br.

Centralne komisje wyborcze stwierdzają, że wybory, które przebiegały w atmosferze wielkiej aktywności politycznej obywateli, wykazały jedność i zespolenie mas pracujących wokół Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego.

W Federacji Rosyjskiej łączna liczba wyborców wynosiła 70.568.608 osób. W wyborach deputowanych do Rady Najwyższej RFSSR wzięło udział 70.547.107 obywateli, tj. 99,9 procent wszystkich uprawnionych do głosowania. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało — 70.374.801 obywateli, tj. 99,76

procent wyborców, którzy brali udział w głosowaniu.

W wyborach do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR wzięło udział 25.364.290 osób, tj. 99,99 proc. wyborców. Kandydaci bloku komunistów i bezpartyjnych otrzymali — 25.337.017 głosów, czyli 99,89 proc. wszystkich głosów.

W Białoruskiej SRR uczestniczyło w wyborach do Rady Najwyższej BSRR 4.962.910 osób, tj. 99,99 proc. wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych oddano 4.958.932 głosy, tj. 99,92 procent.

W Litewskiej SRR brało udział w wyborach 1.649.039 osób, tj. 99,9 proc. uprawnionych do głosowania. 1.647.807 osób, tj. 99,92 proc. oddało swe głosy na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

W Łotewskiej SRR głosowało 961.759 osób, czyli 99,99 proc. wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych oddano 964.241 głosów.

W Turkmieńskiej SRR w wyborach do Rady Najwyższej republiki wzięło udział 780.306 osób, tj. 99,98 procent wyborców. Na kandydatów na deputowanych głosowało — 779.147 osób.

Centralne komisje wyborcze republik po rozpatrzeniu wyników wyborów w poszczególnych okręgach wyborczych sporządziły zgodnie z ordynacją wyborczą listy wszystkich deputowanych, wybranych do rad najwyższych republik związkowych. Wszyscy wybrani deputowani są kandydatami bloku komunistów i bezpartyjnych.



Z V MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU IM. FR. CHOPINA

Uczestnicy Konkursu na przyjęciu wydanym przez przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Konkursu — J. Iwaszkiewicza.

Na zdjęciu: pianiści: Malinee Peris (Ceylon) i Jermy S. Gott (Anglia).

CAF — fot. Baranowski

Mistrzostwa świata w HOKEJU

Drugie zwycięstwo hokeistów Polski na mistrzostwach świata

Polska 6:3

Finlandia 3:0

Kanada 5:1

ZSRR Niemcy zach. 4:4

CSR USA

Lodołamacze portu szczecińskiego w walce z lodami

Dniem i nocą nie ustaje walka z lodami na redzie i Zalewie Szczecińskim. Lodołamacze „Światowid”, „Posejdon” i „Swarożyc” chlubnie pełnią swą służbę, torując statkom drogę, holując je niejednokrotnie do portu. Zdarza się też, że już po wyjściu na pełne morze statek utknie w lodach. Spieszą mu wtedy z pomocą nasze lodołamacze. Tak było przed kilkoma dniami ze statkiem holenderskim „Lieve Wroverkerk”, którego po wyjściu na redę „Posejdon” uwolnił z lodów. Tak było też ze statkiem „Surikow”.

Polska 1:7

Bulgaria

Szczegóły patrz na str. 5

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY TEL NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, sobota 5 III 1955 r.

Nr 54 (3452)

Na zaproszenie rządu PRL

Wiceprezes Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych NRD dr Lothar Bolz przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

W DNIU 3 BM. PRZYBYŁ DO WARSZAWY NA ZAPROSIENIE RZĄDU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ DR LOTHAR BOLZ.

Wicepremiera Bolza oraz towarzyszące mu osoby witali na Dworcu Głównym w Warszawie: I zastępca prezesa Rady Ministrów Z. Nowak, minister spraw zagranicznych St. Skrzyszewski, wicemarszałek Sejmu J. Ozga-Michalski, szef Urzędu Rady Ministrów — minister K. Mijał, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski, minister pełnomocny M. Wierna, dyrektor protokołu dyplomatycznego E. Bartol oraz wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych M. Łobodycz.

Obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce S. Heymann wraz z członkami ambasady.

Kompania honorowa WP oddała gościowi honory wojskowe. W pierwszym dniu pobytu, wicepremier Bolz wraz z ambasadorem Heymannem i towarzyszącymi osobami złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Skrzyszewskiemu. Pierwsza kilkugodzinna rozmowa, przy której obecni byli wiceminister spraw zagranicznych Naszkowski, minister pełnomocny Wierna oraz wicedyrektor Łobodycz toczyła się w serdecznej atmosferze.

W ciągu dnia wicepremier

Bolz złożył wieńce na grobie nieznanego żołnierza oraz na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy radzieckich.

W godzinach popołudniowych wicepremier Bolz obecny był w Filharmonii Narodowej na V Międzynarodowym Konkursie im. Fr. Chopina.

Wybitni pianiści Anglii, Belgii, Chile, Szwajcarii i Włoch koncertować będą w Poznaniu

Trwający w Warszawie V Konkurs im. Fryderyka Chopina wzbudza zrozmiałe zainteresowanie w całym kraju. Poza uczestnikami konkursu, stolicą gości członków Sądu Konkursowego, najwybitniejszych artystów z całego świata. Nigdy jeszcze po wojnie nie było w Warszawie jednocześnie tylu wielkich muzyków.

Ażby umożliwić również mieszkańcom całego kraju poznanie gry wybitnych jurorów, sekretariat konkursu organizuje występy członków jury w większych miastach Polski.

Bardzo ciekawie przedstawia się program koncertów zagranicznych gości w Poznaniu. Jako pierwszy wystąpi na koncertach symfonicznych w najbliższą sobotę i niedzielę znany pianista angielski, pochodzenia węgierskiego, Louis Kentner. 9 marca odbędzie się recital fortepianowy innego członka jury — George Bernard (Szwajcaria). Koncerty symfoniczne w dniach 11 i 12 marca uświetni występ pianistki chilijskiej Flory Guerra, solistki orkiestry symfonicznej w Santiago. (Warto nadmienić, że Flora Guerra jest pierwszą pianistką, której występ transmitowano w 1948 r. w programie telewizyjnym. Transmisję zorganizowała ONZ w dniu święta narodowego Chile). W dniu 16 marca usłyszymy w recitalu Emila Bosquet (Belgia), a na koncertach symfonicznych w dniach 17 i 18 marca — włoskiego pianistę Benedetti Michelangeli, profesora Konserwatorium w Bolzano, laureata I nagrody na Międzynarodowym Konkursie w Genewie (obecne jego występy w Polsce są pierwszymi po 2-letniej przerwie koncertowej). Jako ostatni wystąpi pianista Stefan Askenase (Belgia), którego recital przewidziany jest na dzień 23 marca.

W koncertach symfonicznych 25 i 26 marca weźmie udział jeden z laureatów Konkursu im. Chopina. (m)

Podróże Edena

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Anthony Eden, który po konferencji krajów SEATO w Bangkoku dokonał inspekcji brytyjskich sił zbrojnych na Malajach, przybył 2 marca rano do stolicy Bury — Rangun. Po 3-godzinnym pobycie w Rangunie Eden odleciał do Indii i wieczorem przybył do Delhi.

W Delhi minister Eden odbędzie rozmowę z premierem Indii Nehru i omówi m. in. sprawę sytuacji w rejonie Tajwanu.

Wykonali zadania planu 6-letniego

Załoga Zakładów Elektrod Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu zameldowała o wykonaniu swych zadań planu 6-letniego. Dwa sztandary Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego zdobyte na własność, zajęcie 11 razy pierwszego miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie — znaczny etap zwycięskiej walki załogi o przedterminową realizację sześciolatki.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie zatargu izraelsko-egipskiego

Na piątek 4 bm. na godz. 15 zostało zwołane posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi Egiptu przeciwko Izraelowi w związku ze starciem zbrojnym w okolicach Gazy.

Wojewódzkie eliminacje konkursu śpiewaczego

Ostatnio w Poznaniu odbyły się wojewódzkie eliminacje III Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego. Wzięło w nich udział kilkadziesiąt śpiewaków-amatorów i uczniów szkół muzycznych z woj. poznańskiego i koszalińskiego. Jury zakwalifikowało następujących śpiewaków do centralnych eliminacji w Warszawie:

Z grupy śpiewaków amatorów: Walentego Kulskiego z Krotoszy, Aleksandrę Krzyżanską z Poznania, Bronisławę Leńca ze Szczecinka (woj. koszaliński), Witolda Ostrowskiego ze Szczecinka, Marię Tomaszewską z Poznania, Krystynę Wojtczak z Poznania i Janinę Pulczyńską z Piły.

Z grupy uczniów Państw. Szkół Muzycznych: Wandę Nowak ze Słupska, Helenę Szwajger ze Słupska i Mieczysławę Łączną z Poznania.

Z grupy uczniów Państw. Średnich Szkół Muzycznych: Halinę Chocieszyńską, Benignę Karcz i Zbigniewa Karczewskiego — wszyscy z Poznania.

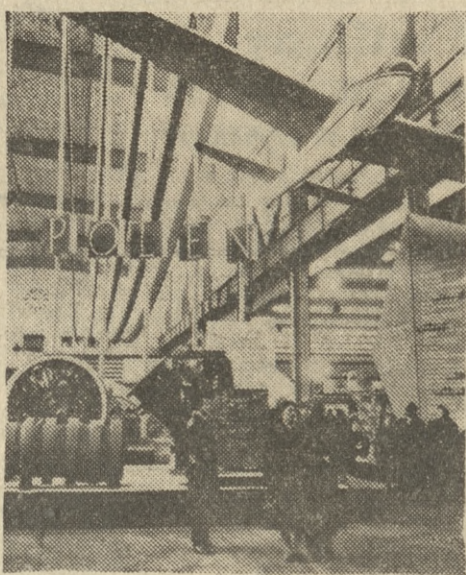
Z grupy słuchaczy Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu: Włodzimierza Wasylkowskiego, Halinę Gogół, Halinę Jaskowiak, Zdzisławę Kaczkowską, Stefanę Kosińską, Sławomira Książkę, Krystynę Wiśniewską, Adolfa Gwieszkowskiego, Janinę Parzybok, Aleksandrę Mroczkowską, Marię Stachowiak, Irenę Szulc-Krup, Annę Poraj i Włodzimierza Walcerza.

NA TARGACH LIPSKICH

Pawilon polski na Targach Lipkich, ukazujący nasz dorobek ogólny i możliwe ścieżki eksportowe naszego kraju, zwiędzała codziennie tysiące gości targowych — podziwiając liczne eksponaty. Ogólny podziw wzbudza piękne i estetyczne urządzenie wnętrza pawilonu.

Na zdjęciu: w pawilonie polskim.

FOT. — CAF.



I etap Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina zakończony

W 10-tym, ostatnim dniu I etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, zamiast przewidzianych pięciu, wystąpiło tylko czterech pianistów. Zapowiedziany na ten dzień występ Ewy Zajic (Austria) z powodu nie dyspozycji pianisty został odwołany.

W godzinach przedpołudniowych wystąpili: Peter Zimmermann (Niemiecka Republika Federalna) oraz Fu Tsung (Chińska Republika Ludowa). Pianista niemiecki, po wykonaniu trzech z pięciu przewidzianych utworów, przebrał grę z powodu niedyspozycji.

Pełny program wykonał dopiero, znany publiczności polskiej z licznych recitali i koncertów symfonicznych, pianista chiński Fu Tsung, nagrodzony przez słuchaczy gorącymi oklaskami.

W godzinach popołudniowych, serdecznie przyjmowani przez publiczność, grali dwaj pianiści włoscy: Giuseppe Postiglione i Sergio Marzotati.

Po zakończeniu I etapu konkursu, w celu przyspiesze-

nia prac jury, rozpoczęły się w gmachu Filharmonii Narodowej w godzinach wieczornych posiedzenia dwóch komisji skrutacyjnych. Posiedzenie plenium jury, które zakwalifikuje pianistów do II etapu rozpocznie obrady w dn. 4 marca. Tego dnia lub następnego ogłoszone zostaną oficjalne wyniki I etapu.

II etap konkursu rozpocznie się w niedzielę, 6 bm.

18 marca debata nad układami paryskimi w Bundesracie

Agencja ADN donosi, że debata nad układami paryskimi w Bundesracie (Izba Wyższa parlamentu zachodnio-niemieckiego) rozpocznie się 18 marca. W skład Bundesrady wchodzi 42 przedstawicieli poszczególnych krajów Republiki Federalnej.

Ludność Niemiec zachodnich domaga się, aby Bundesrat, w myśl zażądań większości narodu niemieckiego, odrzucił układy paryskie.



V MIĘDZYNARODOWY KONKURSIM. FRYDERYKA CHOPINA

Na zdjęciu: Pianistka bułgarska Olga Szewcenowa przy fortepianie w hotelu „Polonia”

CAF — fot. Dąbrowiecki

- ◆ Arsenal?
- ◆ Waga?
- ◆ Sukiennice?

Już ukrótce

spotkanie czytelników „Głosu”

z architektami

Szczegóły w jutrzejszym numerze

Krajowa narada racjonalizatorów spółdzielczości pracy obraduje w Poznaniu

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Poznaniu krajowa narada racjonalizatorów spółdzielczości pracy branży usługowej, poświęcona podsumowaniu dotychczasowego dorobku i skierowaniu uwagi na takie usprawnienia, które przyspieszą i ułatwią wykonanie usług.

Na sali obrad urządzono także krajową wystawę pomysłów racjonalizatorskich pracowników spółdzielczości pracy.

Rozszerzenie racjonalizatorskiego jest tym bardziej ważne, że plan Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy na rok bieżący przewiduje dalszy rozwój usług, zwłaszcza w branży metalowej, drzewnej, włókienniczej, odzieżowej i skórzanej. Ponadto w porównaniu z rokiem 1954 o 40 proc. wzrosną usługi wykonywane w pralnictwie, o 86 proc. w dziale służby zdrowia, o 82 proc. w kosmetyce i o 90 proc. we fryzjerstwie.

Jak wynikało z referatu inżyniera Skupienia z Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, który nie sprzyjał rozwojowi wynalazczości pracowniczej i narząd robotników na bezrobocie i nędzę, dziś w warunkach stworzonych przez władzę ludową w naszym kraju rozwija się coraz potężniej masowa ruch wynalazczości pracowniczej i obejmuje wszystkie gałęzie gospodarki narodowej. W roku 1954 zgłoszono w całym kraju 270 tys. projektów racjonalizatorskich, które przyniosły miliardy złotych oszczędności. W samych tylko zakładach podległych po reorganizacji Centralnemu Związkowi

wi Spółdzielczości Pracy zgłoszono w roku ub. 8696 projektów, które przyniosły 143 miliony zł oszczędności.

Dzięki twórczej inicjatywie racjonalizatorów rozwinięto w produkcji niejedyn główny problem i przystąpiono do produkcji artykułów, poprzednio nie wytwarzanych w naszym kraju.

I tak pomysł racjonalizatorów Galinowskiego i Kowalskiego umożliwił produkcję kwasu jednoklorooctowego, sprzedawanego do niedawna z zagranicy. Kwas ten jest podstawowym surowcem przy produkcji barwników, wyrobów farmaceutycznych i środków ochrony roślin. Mgr Jakubowski z Poznania jest au-

torem metody produkcji nipa-giny, będącej cennym środkiem konserwującym w przemyśle spożywczym. Realizuje się już pomysł braci Gabryeliów z Poznania o wykorzystaniu błony z wieprzowego sadła do produkcji galanterii. M. in. dzięki pomysłom racjonalizatorskim uruchomiono produkcję Bellacornu i innych cennych leków, produkcję sacharyny, kwasu glutaminowego i innych.

Ale są i pewne niedociągnięcia. Zaliczyć do nich należy zbyt przewlekłe załatwianie wniosków racjonalizatorskich, niewystarczające kierowanie inicjatywą pracowników na usprawnienie wykonywania usług i nierozpowszechnianie pomysłów racjonalizatorskich. Podczas gdy w spółdzielniach przemysłu metalowego jeden pomysł przypada średnio na 6 pracowników, to w usługowych zaledwie na 96. O tym, że rozpowszechnienie pomysłów urasta do centralnego problemu świadczy i to, że na 15 tys. projektów zgłoszonych w spółdzielniach w latach 1953/54 rozpowszechniono w branży usługowej dopiero 39 pomysłów. Dlatego też na rozpowszechnienie projektów należy zwrócić w spółdzielniach specjalną uwagę oraz skierować inicjatywę racjonalizatorów na takie podstawowe zagadnienia, jak wynalezienie lepszych sposobów wykorzystania surowców zwłaszcza odpadkowych i miejscowych, znaleźć nie surowców zastępczych, wprowadzenie nowych asortymentów i poprawienie estetycznego wyglądu produkcji. Przy opracowaniu pomysłów należy zająć się też i problemem jakości usług, gdyż na 4149 reklamacji zgłoszonych w spółdzielniach w roku ubiegłym, około 30 proc. dotyczyło złej jakości.

Odwołując się w Poznaniu krajowa narada racjonalizatorów spółdzielczości pracy, połączona z wystawą i demonstracją najlepszych pomysłów przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia pomysłów racjonalizatorskich, wskaże konkretnie, które z zgłoszonych projektów mogą być zastosowane w innych zakładach. (L)

Jedno „ale” Eisenhowera

W dniu 2 marca odbyła się konferencja prasowa u prezydenta USA Eisenhowera.

Jeden z dziennikarzy prosił Eisenhowera, aby wypowiedział się na temat propozycji dziennika „Des Moines Register” w sprawie wymiany między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR delegacji specjalistów, w dziedzinie hodowli. Prezydent stwierdził, że jest za tym, aby specjaliści radzieccy odwiedzili Stany Zjednoczone i zapoznali się z hodowlą zwierząt gospodarskich w fermach amerykańskich. Eisenhower oświadczył, że jego zdaniem, o osobiste spotkania ludzi z różnych krajów i części świata oraz wymiana doświadczeń mogą dać tylko pozytywne wyniki.

Jednakże prezydent dodał, że wizyty radzieckich specjalistów - rolników w Stanach Zjednoczonych byłyby związane z szeregiem trudności, z których główną byłaby ustawa amerykańska ograniczająca wjazd do Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze dwa miesiące bieżącego roku przebiegały na ws. wielkopolskiej pod znakiem zebrania rozliczenia w spółdzielniach produkcyjnych. Obrachunki w gospodarstwach zespołowych i podział osiągniętych dochodów wywołały, rzecz prosta, wśród pracujących chłopstwa duże zainteresowanie. Nie dziwnego, bowiem rok ubiegły przyniósł w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej poważne osiągnięcia, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Powstało w tym okresie 326 nowych spółdzielni, umocniły się gospodarstwo i politycznie stare, wystąpiło do nich ponad 2500 nowych członków. Zebrania wykazały wzrost ogólnego majątku spółdzielczego, dochodu rocznego i dochodu poszczególnych rodzin członkowskich. W sumie rok ubiegły stanowił duży krok naprzód w przebudowie rolnictwa, w kierunku podniesienia produkcji roślinnej i hodowlanej.

Obok podsumowania dorobku i podziału dochodów, ważne zebrania sprawozdawczo-wyborcze były prawdziwymi kuźniami planowania i kontroli, dały sposobność do śmiałej i rzeczowej krytyki oraz samokrytycznego ustosunkowania się zarządów do swej pracy. Jak określali to sami spółdzielcy — zebrania te stały się nowymi naradami produkcyjnymi, na których zastanawiano się wnikliwie nad dalszym usprawnieniem i udoskonaleniem metod pracy zespołowej. Zebrania wykazały dalej, że wzrosło poczucie odpowiedzialności za wspólną własność. Ogromnej większości spółdzielców działka przyzagrodowa nie przesłania już widoków rozwojowych całego gospodarstwa, które stanowi bazę ekonomiczną do stworzenia ludziom lepszych warunków bytu materialnego i kulturalnego.

Zebrania wykazały, że w wielu spółdzielniach ogólny majątek przekroczył w ostatnich latach kilkakrotnie i zbliża się do wartości dwóch milionów zł. Mamy w województwie poznańskim 10 spółdzielni, których dochód podzielną przekroczył war-

Fakty i wnioski

Bogatsi znowu o rok...

tość miliona złotych. Ale mamy, niestety i takie spółdzielnie, których majątek i dochód podzielną obniżył się w okresie sprawozdawczym. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać m. in. w słabo rozwiniętej hodowli inwentarza. Bo na przykład spółdzielnia w Kromolicach, Pogorzeli i Łukaszewie posiadają po 48 sztuk bydła na 100 ha, a w Kopaszewie nawet 50 sztuk na 100 ha. W wielu innych spółdzielniach z trudem doliczylibyśmy się po 25 do 30 sztuk na 100 ha, a czasem i mniej.

Brak pełnej obsady inwentarza, a zatem i brak obornika jako podstawowego nawozu organicznego stanowi źródło niepowodzeń w produkcji roślinnej. Aby to udowodnić, nie trzeba fachowca. Mówią nam o tym w różnych przykładach produkcyjnych pod względem hodowli spółdzielni. Łukaszewscy spółdzielcy np. zebrali z hektara w 1954 roku: pszenicy — 24 q żyta — 19,5 q, jęczmienia — 26 q, owsa — 28 q, ziemniaków — 200 q, buraków cukrowych — 360 q. W spółdzielniach zaś nie posiadających dobrze rozwiniętej hodowli, zbiory były o jedną czwartą, a w niektórych, jak Rabin, nawet o połowę mniejsze.

Z tego wynika jasno, jak ogromne rezerwy produkcyjne tkwią w gospodarstwach zespołowych, które przez niedocenaenie znaczenia hodowli nie zostały wykorzystane. Dowodzą tego znowu cyfry, które nas wiele, bardzo wiele uczą. Oto stare spółdzielnie zaplanowały na rok 1954 zakupienie 4.195 sztuk bydła, a zakupiły tylko 1980 sztuk. Czyżby nie było gdzie i od kogo kupić? Nie podobnego. Poznańska Centrala Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi, z powodu braku nabywców na miejscu, zmuszona była odprowadzić do innych województw prawie 4000 kontraktowanych, a więc gwarantowanych pod względem zdrowotno-

Spotkanie Dulles-Gzang Kai-szek na Tajwanie

3 bm. John Foster Dulles — jak podaje agencja United Press — przybył na Tajwan, gdzie przeprowadził tajną naradę z Gzang Kai-szekiem. W czasie rozmów obecni byli również szef sztabu marynarki wojennej USA admirał Carney, dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku admirał Stamp i dowódca VII floty amerykańskiej, działającej w rejonie Tajwanu, wiceadmirał Pride.

Dulles — jak podaje agencja — informował Gzang Kai-szeka o przebiegu konferencji SEATO w Bangkoku, w której wysunął plan „organizowania bloku krajów Azji Północno-Wschodniej” z udziałem kilku kuomintangowskiej. Gzang Kai-szek ze swej strony prosił Dullesa, aby Stany Zjednoczone dostarczyły mu dodatkowej ilości okrętów, samolotów i dział.

W tym samym dniu Dulles i Gzang Kai-szekowski minister spraw zagranicznych podpisali dokumenty ratyfikacyjne tzw. „układu o pomocy wzajemnej” między USA a kilkoma kuomintangowską, zawartego 2 grudnia 1954 r. W ten sposób uważa się, że układ sankcjonujący okupację Tajwanu przez USA nabrał mocy obowiązującej.

3 bm. w godzinach wieczornych Dulles odleciał do USA.

Debata w Izbie Gmin nad przedstawioną przez Churchilla polityką wojny atomowej

Jak już podawaliśmy, premier Winston Churchill wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym zagałę debatę nad „sprawami obrony”. Mówca wystąpił jako rzecznik wyścigu zbrojeń atomowych i wodorowych i wypowiedział się za stosowaniem broni atomowej i wodorowej w

2 miliony naczyń aluminiowych w br. z fabryki w Myszkowie

STALINOGRÓD (PAP). W Myszkowskiej Fabryce Naczyni Emaliowanych montuje się szereg maszyn, które umożliwią rozszerzenie w ciągu bież. roku produkcji naczyń kuchennych z aluminium.

Fabryka w Myszkowie ma wyprodukować w roku bież. ok. 2 milionów naczyń aluminiowych.

Po wyborach w Japonii Sukces pokojowego programu

Wyniki wyborów w Japonii są niezwykle wymownym przykładem przeobrażeń, zachodzących w układzie stosunków międzynarodowych. Kraj jest faktycznie okupowany od lat 10 przez wojska amerykańskie i rządzonej przez partię burżuazyjną, reprezentującą te same klasy panujące, które były ostoją japońskiego militarysty, a po kapitulacji Japonii, wiodły ją na pasku polityki amerykańskiej.

A jednak olbrzymia większość, 37 milionów wyborców, którzy oddali swe głosy w ubiegłym tygodniu, głosowała na rzecz zmniejszenia stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową, na rzecz pokojowego współistnienia Japonii z innymi krajami.

Największą ilość mandatów zdobyła burżuazyjna partia „demokratów” Hatojama — 186 na ogólną liczbę 467. Partia ta powstała pod koniec ub. roku z połączenia dwóch partii — „demokratycznej” i „postępowej”, kierowanej przez obecnego ministra spraw zagranicznych — Szigemitsu.

Rządząca poprzednio w Japonii partia „liberalna”, straciła około 70 mandatów i zmuszona jest obecnie zadowolić się drugim miejscem w parlamencie.

Partia ta usunęła swego całkowicie skompromitowanego przywódcę, Joszidę, który musiał podać się do dymisji ze stanowiska premiera w grudniu ub. roku. Joszida był rzecznikiem całkowitego podporządkowania Japonii polityce amerykańskiej, deklaratorem się otwarcie jako zacieły wróg Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, u służnie przygotowywał plany remilitaryzacji Japonii, stosownie do żądań Waszyngtonu.

Polityka Joszidy napotykała rosnący opór japońskich mas ludowych, który wzmożił się zwłaszcza po próbach z amerykańskimi bombami wodorowymi wiosną i latem ub. roku.

Opozycja narodu japońskiego i bankructwo proamerykańskiej polityki zmioły Joszidę z fotela premiera. Jego następca, Hatojama, wziął pod uwagę nastroje społeczeństwa japońskiego i do wyborów wystąpił z hasłami na wiązanie współpracy z krajami obozu pokoju, co przyniosło mu wyraźny sukces w porównaniu z utratą głosów partii Joszidy.

Czy Hatojama głosi swój program szczerze i ma zamiar realizować go po wyborach? Trudno na razie to przesądzać. Hatojama nie jest postacią nową w polityce japońskiej. Przeciwnie — ma on bardzo zaszereżoną opinię. Niejednokrotnie w przeszłości wyrażał on „podziw” dla Hitlera i Mussoliniego oraz uprawiał jak najbardziej reakcyjną działalność. Był on zresztą przez pewien czas „doradcą” Joszidy, chociaż starał się trzymać za kulisami. Również podczas ostatnich wyborów Hatojama wprowadził praktyki policyjne, ograniczając liczbę zebranych przedwyborczych, ilość mówców, czas przemówień itp.

Partia Komunistyczna zdobyła w wyborach 2 mandaty (w poprzednim parlamencie był jeden komunistą), ale w szeregu okręgów Partia Komunistyczna wycofała swych kandydatów na rzecz lewicowych socjalistów, aby nie rozbić głosów robotniczych. Partia lewicowych socjalistów niewątpliwie również tej okoliczności zawdzięcza swój sukces — zdobyła ona 89 mandatów, o 15 więcej aniżeli w wyborach poprzednich. Prawicowi socjaliści zdobyli 67 mandatów.

Amerykańskie i brytyjskie koła rządzące zareagowały na wyniki wyborów w Japonii wyrazami rozczarowania i niepokojem. Chodzi o to, że projektowanej przez Waszyngton remilitaryzacji Japonii stoi na przeszkodzie formalne postanowienie konstytucji japońskiej, zabraniające Japonii tworzenia armii i wszczynania wojen. Waszyngton i Londyn spodziewały się, że wybory przyniosą partiom burżuazyjnym większość kwalifikowaną 2/3 mandatów, umożliwiającą zmianę konstytucji, tak jak to zrobiono w Bonn. Sukces partii lewicowych przekreślił te nadzieje.

Oczywiście, prasa amerykańska już zaczyna straszyć rząd japoński widmem wstrzymania „pomocy amerykańskiej”. Ale jak pisał francuski dziennik — „Combat” — „Azjaci zdają sobie teraz lepiej sprawę z pustki oficjalnych deklaracji amerykańskich”. W każdym razie Hatojama, zapytany po wyborach przez korespondentów, czy dotrzyma swych zobowiązań w sprawie unormowania stosunków japońsko-radzieckich, oświadczył: — „Wydaje mi się, iż jest to najważniejszy problem”.

Wyniki wyborów japońskich są dowodem, że nawet burżuazyjne i konserwatywne partie, chcąc utrzymać się na powierzchni, muszą głosić program pokojowy go współpracy i współpracy z krajami socjalizmu i pokoju.

J. W.

Nasza KRONIKA

4 MARCA 1952 R.

zmarł Mikołaj Gogol, wielki pisarz rosyjski, mistrz słowa i kunsztu pisarskiego, którego talentu polegała na prostocie i prawdziwej życiowości. Szczególnie dwa jego utwory stały się sławne, zarówno w Rosji, jak i daleko poza jej granicami: „Rewizor” i „Martwe dusze”. W utworach tych pisarz zawarł całą wielkość Rosji ówczesnej, o caracie, o systemie ucisku politycznego — wiedzę o szlachcie rządzącej Rosją, o jej zbrodniach, ohydzie moralnej, o podłości całego ustroju. Gogol stanowił wiecznie żywe potwierdzenie tej prawdy, że pisarstwo istnienie międzynarodowym jest ten pisarz, który umie i potrafi być głęboko narodowym.

4 MARCA 1937 R.

zamknięty został przez sanacyjną władzę warszawski jednolity frontowy „Dziennik Popularny”.

Przed konferencją delegatów krajów azjatyckich

Jak podaje Hinduska Agencja Prasowa, w konferencji krajów azjatyckich, która ma odbyć się w Delhi w pierwszym tygodniu kwietnia br., weźmie udział ok. 300 delegatów. W skład powołanego już sekretariatu konferencji wchodzi przedstawiciele 9 krajów — w tym Związku Radzieckiego, Japonii i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przewodniczącą sekretariatu — p. Rameshwari Nehru w rozmowie z dziennikarzami oświadczyła, że podczas konferencji będą omawiane różne istotne problemy azjatyckie. Wyraziła ona przekonanie, że konferencja stworzy podstawy do przyszłych konsultacji i współpracy między różnymi krajami Azji w dziedzinie polityki zagranicznej.

z zagranicy

BERLIN. W Bawarii szaleje nadal epidemia grypy. Dotychczas zanotowano około 50 tysięcy zachorowań, w tym 62 wypadki śmiertelne.

BERLIN. W ciągu pierwszych 4 dni Wiosennych Targów Lipskich zwiędziało je blisko 200 tysięcy osób z około 50 krajów. Do Lipska przybyło 136 specjalnych pociągów z wycieczkowiczami.

WIEN. Około 40 ton ziemi i żyznow obsuńło się na torach linii kolejowej, łączącej Austrię z Włochami przez Przełęcz Brennerską. Komunikacja kolejowa została przerwana.

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje, że od 2 marca br. wprowadzone zostało bezpośrednie połączenie telefoniczne między ChRL a Indiami. Linia ta łączy Pekin i Szanghaj z Delhi i Bombajem.

RZYM. Strajk robotników portowych Genui, który rozpoczął się przed 5 tygodniami, trwa nadal. 1 bm. doszło do ostrych starć między policją a strajkującymi. Na ulicach, wiodących do portu, dokerzy wznosili barykady.

PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Pnom Penh, że w dniu 2 marca król Kambodży Norodom Sihanouk abdykował na rzecz swego ojca księcia Suramarit.

RZYM. Na Morzu Śródziemnym odbywają się manewry lotnicze armii „atlantydy”. Bazą w tych manewrach jest wyspa Cypr, skąd samoloty amerykańskie i angielskie dokonują uporowanych ataków atomowych na Włochy i Turcję.

Matko zasłoń syna!

Chłodno i wietrzno było tego dnia — 22 stycznia 1955 r. Drobny, dokuczliwy deszyk przenikał przez ubrania, dając się dotkliwie we znaki. Kobiety, które wczesnym rankiem spieszyły ulicami miasta Dortmund, nie miały jednak czasu zastanawiać się nad pogodą: ich mężowie strajkują dziś, wypowiedzieli walkę Adenauerowi i jego układowi wojennym — i tylko o tym myślą te kobiety. Stają dziś u boku swych mężów, mimo śniegu i deszczu, przynoszą im kawę i ciepłe posiłki. „Gdyby nie nasze kobiety, nie moglibyśmy tak zwarcie i jednolicie wystąpić” — twierdzą górnicy i metalowcy z Zagłębia Ruhry.

Ca daje tym kobietom siłę, by tak zdecydowanie stać u boku swych mężów, tak bez zastrzeżeń godzi się na to, by stracona została dniówka, gdy i bez tego z każdym dniem kromka chleba staje się mniej, a dzieci od posiłku do posiłku są coraz bardziej głodne? Sprawia to świadomość, że w Niemczech zachodnich rozstrzyga się problem „wojna czy pokój”, świadomość, że trzeba dziś przeciwstawić się podżegaczom do nowej wojny, jeżeli się nie chce jutro stracić męża, dzieci, domu i całego dobytku. Dlatego kobiety w małej miejscowości Baukau obok Herne, wybrały delegację, która odwiedziła posła CDU do Bundestagu i przedstawiła mu obawy matek w związku z planowaną remilitaryzacją i domagała się, by głosował przeciwko układowi paryskiemu. Dlatego jedna z hamburskich matek zawiesiła

swemu dziecku na szyi napis: „Nie chcę, by mój tatuś został żołnierzem”. Dlatego heidelberskie kobiety niosły przez ulice swego miasta transparent z napisem: „Matki, zasłońcie sobą waszych synów!”, i dlatego dwie 50-letnie frankfurckie kobiety, które przyłączyły się do ulicznego pochodu, prosiły, by pozwolono im nosić transparenty, wzywające matki do walki przeciwko przygotowaniom wojennym.

Nie jest przypadkiem, że w Niemczech zachodnich kobiety stają dziś w pierwszym szeregu walczących o zjednoczone, demokratyczne Niemcy. Coraz więcej zachodnio-niemieckich kobiet korzysta z okazji, by z delegacjami wybrać się do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i własnymi oczyma przekonać się, jak tamtejsze kobiety żyją, jakie mają osiągnięcia w pracy i jakie możliwości daje im robotniczo-chłopski rząd, czy rzeczywiście mogą się uczyć i budować sobie życie, jakiego dotychczas nie znały. Nawet te kobiety, które były sceptyczne i niechętnie decydowały się na wyjazd, opuszczając NRD z przekonaniem, że pod rządami Adenauera nie mają one żadnych możliwości, aby chociaż w przybliżeniu żyć tak, jak przebiega życie kobiet w NRD.

Robotnica, która pracuje w uspołecznionej fabryce, opowiada np. swojej zachodnio-niemieckiej koleżance, że interesują ją zagadnienia, w jaki sposób szybciej i lepiej pracować, jak zaoszczędzać surowców i w jaki sposób obniżyć w fabryce koszty własnej produkcji. Przy tym z dumą mówi o „swojej” fabryce, a o pracy — jak o czymś, co nie jest ciężarem, ale radością, potrzebą.

Zamyślona opuszczała robotnica z Monachium czy Dueseldorfu fabrykę. Zbyt wiele

wrażeń doznała, patrząc na to NOWE. Koleżanka powiedziała jej, że pracując, walczą o pokój, o szczęście swoich dzieci, które są pod dobrą opieką w żłobku, lub przedszkolu, czy też w nowowbudowanej szkole, gdzie uczą się, by w przyszłości zostać budowniczymi, inżynierami, nauczycielami, albo też dyrektorami zakładów pracy. Spotkały się oto dwie kobiety, mówiące tym samym językiem, a które dzieli granica. O to, by znikła ona wkrótce i by synowie obu tych kobiet nie stanęli któregoś dnia przeciwko sobie z bronią w ręku jako wrogowie — o to walczą również zachodnio-niemiecka kobieta.

Oto chłopka z zachodnich Niemiec stoi w mieszkaniu wiejskiej kobiety, pracującej w państwowym gospodarstwie rolnym, czy też w spółdzielni produkcyjnej — i nie rozumie, jak to jest możliwe, że wieśniaczka mogła sobie sprawić meble, które widuje się tylko w miejskich mieszkaniach. Oto życie, o które warto się starać.

KROTKIE FALO

Ich wzorem

„Personel pielęgniarski szpitala dla umysłowo chorych w Swansea postanowił nie dopuścić do zaangażowania (nawet na okres tymczasowy) pięciu pielęgniarek „kolorowych” z Wysp Antylskich.”

„...obsługa autobusów w jednym z miast prowincjonalnych... ogłosila manifestacyjny strajk, protestując przeciwko zatrudnieniu pracownika narodowości hinduskiej.”

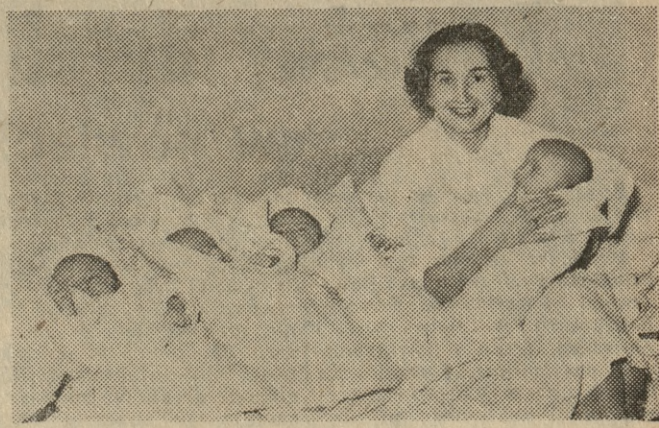
Czytamy te wiadomości o dyskryminacji rasowej i mamy na myśli Stany Zjednoczone — prawdę? Otóż nie, dane te zaczerpnięte są z angielskiego dziennika „Daily Express” i dotyczą Wielkiej Brytanii.

Dziwne, ale przecież przykład idzie z góry (czytaj z USA). (n)

„Gdy wywalczymy zjednoczone Niemcy — myśli ona — to i ja będę miała takie warunki. Wszystkim swoim koleżankom na wsi opowiem, jak żyją kobiety wiejskie w NRD, o ile lepsza jest ich praca w spółdzielniach produkcyjnych. Gdy wrócę — postanawia w duchu — przyczynię się do rozerwania sieci kłamstw, którą prasa i radio zachodnio-niemieckie rozsiewają na temat NRD.”

Wspólnie walczą kobiety niemieckie, te ze Wschodu i te z Zachodu, o zjednoczone Niemcy, które staną się wolnym, pokój miłującym narodem w wielkiej rodzinie pokojowych narodów. Coraz więcej nawiązuje się ponad granicą stref i coraz lepiej rozumieją żony i matki w Niemczech zachodnich, że NRD i jej pokojowe budownictwo — to ostoja pokoju. Adenauer zaś chce poprowadzić naród niemiecki w przepaść. I dlatego zachodnio-niemieckie kobiety wychodzą na ulicę z hasłami, transparentami i demonstrują, dlatego chodzą od domu do domu i mówią o wielkim niebezpieczeństwie, które powstanie, z chwilą gdy nastąpi ostateczna ratyfikacja układu paryskiego, a co nieuchronnie pociągnie za sobą rekrutację zachodnio-niemieckich mężczyzn. I dlatego u boku swych strajkujących mężów stają dziś żony robotników.

Wspólnym wysiłkiem wszystkich Niemców, mężczyzn, ich żon i matek, musi się wywalczyć, i wywalczy się, demokratyczne, zjednoczone Niemcy — i pokój. Przyczyni się do tego również „Tydzień walki nie-mieckiej kobiety przeciwko remilitaryzacji i wojnie, za pokojem i porozumieniem między narodami”, organizowany przez Niemiecką Radę Kobiet, który trwać będzie od 1—8 marca 1955 r.



W październiku ubiegłego roku w II Klinice Położniczej Uniwersytetu Wrocławskiego urodziły się czworaczki. Szczęśliwymi rodzicami czterech chłopców są: Zofia i Tadeusz Majewscy. Matka i dzieci są pod stałą — troskliwą opieką lekarską. Dwie pielęgniarki i jedna salowa przydzielone zostały do pomocy rodzicom czworaczek przez Wydział Zdrowia MRN. Rodziców wyposażono w szereg sprzętów i przedmiotów, które ułatwiają opiekę nad niemowlętami (suszarkę do pieluch, pralkę elektryczną, stół do przewijania, lampę kwarcową, wagę niemowlęcą itd.). Czworaczki — Kazio, Wojtek, Jacek i Maciek — są zdrowe, rosną i przybierają na wadze przeciętnie 30 gramów na dobę. Na zdjęciu: Z. Majewska z czworaczkami. CAF — fot. Pieńkowski

Szczypta soli

Rapsodia kolejowa

„W przedziale był tłok, za oknem był mrok, a pociąg wciąż mknął jak szalony... Ale jeszcze zanim zaczął „mknąć jak szalony”, a tylko po prostu wolno ruszał z dworca, już się otworzyły drzwi od przedziału i jakaś jejmość o zdrowym, czerstwym wyglądzie zaczęła wykrzykiwać: — Dropsy, dropsy — malinowe — cytrynowe... Potem przedelfowała przez wagon inną, ta znowu proponowała nam: — Jabłka, jabłka — jak malina... A zaraz za Dworcem Zachodnim stanął we drzwiach przedziału rosy drab, niegoloną przynajmniej z tydzień, ubrany w jakiś fantastyczny pseudo - wojskowy mundur i rozpoczął: — Gdy płonął gród i huczał bój... Do słuchaczy, wraz ze słowami „pieśni”, dolatywał również charakterystyczny zapach, jaki wydają znakomite wyroby naszego Państwowego Przemysłu Spirytusowego.

W parę minut później mieliśmy koncert trio muzycznego. Potem znowu jakiś niedorostek proponował nieśmiertelne dropsy. Potem w drzwiach przedziału stanął inny wydrwigrosz. — Z więzienia wracam do domu... Choć złotówkę na wspomnienie byłego więźnia...

Później śpiewała jakaś młoda dziewczyna, dwaj rzekomi „emeryci” prosili o wsparcie. Jakaś kobieta zebrała na lekarstwo „dla córki”. „Sierota” zbierała „na buty” itd. aż do samej Łodzi. Tutaj widać nastąpiła zmiana warty, bo już koło Pabianic znowu zjawili się dwu „inwalidów wojskowych”, znowu ktoś inny — sprzedawał dropsy, inny zbierał, już nie pamiętam, czy na ubranie, czy na bilet i tak dalej... Nie ma w Polsce bezrobocia. Mamy dobrze rozwiniętą opiekę społeczną, zajmującą się inwalidami i ludźmi niezdolnymi do pracy. Wypieniliśmy już z naszych miast tego rodzaju naciągaczy, żerujących na uczuciach litości i naiwności ludzkiej. I tylko PKP zostali im jako ostatnie schronienie. I tak się już widać do tego widoku, do tej defilady wydrwigroszy przywiozły władze kolejowe, że nie dziwiła się zupełnie temu. Intryguje mnie jednak pewna sprawa i w związku z tym chcę zadać władzom kolejowym jedno pytanie: — Czy ci wszyscy „inwalidzi”, „byli więźniowie”, „biedne matki”, „emeryci”, sprzedawcy dropsów i jablek podróżują kolejami za biletami miejskimi — ulgowymi, czy zwyczajnymi? I KO

Przed 10 laty:

Chopinowska pamiątka uratowana przed zniszczeniem

Starsi mieszkańcy Poznania pamiętają dobrze piękną rzeźbę Fryderyka Chopina, dłuta Szymanowskiego, znajdującą się przed wojną w gmachu Muzeum Wielkopolskiego. Wiemy też jaki los spotkał pomnik po wkroczeniu Niemców do Poznania w r. 1939. Drewniana rzeźba została porwana i spalona. W czasie niszczenia pomnika długoletni woźny Muzeum — ob. Wincenty Penczyński zmyliwszy czujność Niemców, zdołał ukryć głowę rzeźby, przechowując ją na strychu budynku. Przez cały czas okupacji. W czasie działań wojennych w 1945 r., kiedy dach Muzeum podziurawiony został odłamkami

bomb, głowa uległa nieznacznemu zresztą zniszczeniu. Wincenty Penczyński odnalazł ją jednak i obecnie cenna ta pamiątka ozdabia salę Muzeum Instrumentów Muzykalnych przy Starym Rynku.



Fakt ten warto przypomnieć czytelnikom zarówno z uwagi na trwający obecnie V Konkurs im. Chopina jak i z okazji 10-lecia pracy Muzeum Narodowego w Poznaniu. Czyn Wincentego Penczyńskiego, który uchronił od zniszczenia drogą naszemu miastu pamiątkę, świadczy o przywiązaniu poznaniaków do wszystkiego, co związane jest z postacią Wielkiego Kompozytora. (m)

Pierwsze zdjęcie przedstawia pomnik Chopina, który stał w Muzeum przed wojną. Na drugim zdjęciu widzimy Wincentego Penczyńskiego obok uratowanej przez niego głowy Chopina.

Arsenał cudów

Powiedzmy od razu: to nie cud, ani fantazja. Każdy, kto zwróci katedrę w Oliwie, może zobaczyć to samo, wystarczy nacisnąć guzik, uruchamiającego odpowiednią maszynę. Jakież jednak musiało być zdumienie ciemnego człowieka średniowiecza, gdy ujrzał podobne widowisko — jakież przejmować go musiał zachwyt — i lek zarazem.

Przedziwne dźwięki, wrota do tajemnej części świątyni, otwierające się na słowa modłów, poruszające się posągi — były to zjawiska znane również w starożytności. Średniowiecze, to najciemniejsza epoka dziejów świata, przejęło je w spuszczanie, włączając do arsenału najcenniejszych środków, pozwalających Kościołowi wykonywać z powodzeniem zadanie utwierdzenia ustroju feudalnego: do arsenału cudów.

W ten mroczny, a na pozór pełen zagadek świat średniowiecznych cudów wiedzie nas w swojej nowej pracy Andrzej Nowicki (*). W świecie tym istnieje woda, której jedna kropla wystarczy, aby bezpłodna kobieta powiła dziecko, a skroplone przypadkowo sprzęty mnożą się w mgnieniu oka; płotki zamieniają się w śledzie; jedno dotknięcie uzdrowia chorych; zdarzają się cudowne dobrodziejstwa i cudowne kary, jak spalenie Wrocławia w roku 1342. Zdarzają się także cuda jeszcze bardziej zadziwiające... Sięgnijmy do księgi IX „Dziejów Polski” Jana Długosza: przeczytamy, że w roku 1279 schwytano na Litwie dwóch Krzyżaków, którym postanowiono zapłacić za wrzucenie niemowląt litewskich, ruskich i polskich w ogień. Wówczas „ponad Krzyżakami rozwarło się niebo i zstąpiła z góry jasność niebieska, która, rozdzielała płomień na różne strony, ochraniała ciało Krzyżaka tak, iż pozostało niezniknięte. Potem jasność ta wróciła do nieba, z którego wyszła, a z nią razem uniosło się ciało Krzyżaka w postaci

„Dźwięk organów nagle spotęgniał. Równocześnie zaś — czyż to możliwe?! — poruszyły się jakby dłonie posągów, wyobrażających anioły... Ależ tak, posągi poruszały się, trzymającymi trąby i piszczałki, a dźwięki organów były coraz potężniejsze...”

urodnej dziewczicy, nie pozostawiając po sobie najmniejszego nawet śladu”. Z drukiem Krzyżakiem sprawa była prostsza, bo go po prostu „ptak jakiś śnieżny białoszy, nigdzie wpróż niewidziany, wyrwał z pośrodku płomienia i uniosł z sobą do nieba”.

Takie to były czasy. Nie znajdziemy zresztą ani u Długosza ani nigdzie indziej wypadku, w którym zdarzyłby się cud dla ratowania dzieci polskich, litewskich i ruskich, rzucanych żywcem w ogień. Podobnie zresztą w całym bogactwie i różnorodności cudów średniowiecznych nie znajdziemy wypadku, w którym chłop pańszczyźniany byłby cudownie uwolniony od wyzysku, ucisku, a nieraz — po prostu od tortur, stosowanych przez jego pana.

Cuda średniowieczne nie ograniczały się jednak wyłącznie do wykorzystywania sztuczki technicznych w ówczesnych kościołach; nie wyczerpywały się na zmyślonych opisach, względnie na plagiatach z opisów starożytnych (bo i tak było! Nowicki dokumentuje to w nader interesujący sposób). Do kategorii cudów zaliczano także zjawiska naturalne, umiejętnie wykorzystywane dla zastraszenia ludzi wierzących: zaćmienie słońca, pojawienie się komety — można by znowu mnożyć przykłady. Wszystkie jednak zmierzały do utwierdzenia wiary w przekonaniu, że Kościół, dysponujący takimi środkami, należy się bać, to znaczy: wzmacniać ofiarami jego potęgę fi-

nansową — i posłusznie znosić feudalne jarzmo. Do tego celu służyć miały (w wielu wypadkach zapożyczone ze starożytności) przykłady cudów, dokonywanych rzekomo przez władców — książąt, królów i cesarzy, często krwawych i wyuzdanych zbrodniarzy. Nie zapominajmy przy tym, że Kościół sam był najpotężniejszym feudałem średniowiecza.

Nie zapominajmy także, że nie było nic prostszego, niż zastraszenie ciemnego a bezbronno człowieka średniowiecza. Bezbronny wobec nieustannych kłesk głodu, moru, ognia, trzymany w krwawych kleszczach feudalizmu, żył w atmosferze nieustannego lęku, podatny na wszystko, co groziło mu zwiększeniem się tych plag, lub mamło go uludą ratunku przed nimi. — „Świat średniowieczny — pisał Julian Tuwim — pełen był biesów, czartów, diabłów i demonów”, których ilości obliczali niektórzy teologowie na 10 000 000 000 000, czyli dziesięć trylionów. Inni byli zdania, że jest ich tylko 15 miliardów, ale i to było o wiele za dużo, jak na ówczesną ilość ludzi w Europie, ich wiedzę i wytrzymałość nerwową.

„Podróż w świat średniowiecznych cudów” jest książką cenną i ciekawą, opracowaną z właściwą Nowickiemu starannością. Daje on zarazem demaskatorski klucz do rozwikłania mechanizmu ówczesnych „cudów”, jak i przeciwstawia im świat cudów prawdziwych, cudów, jakich dokonywał i dokonuje człowiek od czasów Kopernika do dnia dzisiejszego. „Podróż w świat średniowiecznych cudów” warto odbyć, aby tym lepiej ocenić triumf wiedzy ludzkiej, jakiego jesteśmy świadkami.

JAN SMOLEŃ

*) Andrzej Nowicki: „Podróż w świat średniowiecznych cudów”, wyd. „Wiedza Powszechna”, 1954 r., stron 263, cena zł 5,40.

Poważny dorobek dziesięciolecia w powiecie poznańskim

Bogaty dorobek powiatu poznańskiego, uzyskany w okresie 10-lecia Polski Ludowej.

M. in. w okresie tym uruchomiono Fabrykę Piast Rowerowych w Żabikowie, Fabrykę Regeneratu w Bolechowie i Zbiornicę Złomu w Swarzędzu oraz rozbudowano urządzenia techniczne w przeważającej większości zakładów przemysłowych, dzięki czemu wiele z nich stało się nowoczesnymi fabrykami. Dzięki fachowej pomocy radzieckich specjalistów i modernizacji urządzeń technicznych, Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu dostarczają obecnie na rynek blisko czterokrotnie więcej nawozów sztucznych niż w roku 1938 i produkują po raz pierwszy w historii tego przemysłu cenne nawozy granulowane.

Pomyślnie zmiany na wsi

Dziesięciolecie władzy ludowej w Polsce przyniosło również zasadniczy zwrot w sytuacji rolnictwa i położeniu mas chłopskich. Dzięki reformie rolnej w powiecie poznańskim 2790 mało i średniorolnych chłopów otrzymało 18 783 ha poobszarniczej ziemi i zaczęło pracować dla siebie.

W okresie powojennym w pow. poznańskim zagospodarowano 1387 ha odłogów, zwiększono dzięki pomocy państwa i mechanizacji rolnictwa wydajność zbóż przeciętnie o 15% z hektara w stosunku do zbiorów w 1938 roku.

Tak poważne rezultaty stały się możliwe dzięki udzielaniu chłopom przez państwo coraz

to większej pomocy gospodarczej, technicznej i finansowej oraz przechodzeniu wsi na drogę gospodarki zespolowej. W roku 1949 były w powiecie poznańskim tylko dwie spółdzielnie produkcyjne; — dziś istnieje 75 spółdzielni produkcyjnych, obejmujących 34,7% ogólnego arealu w powiecie. Osiągają one znacznie wyższe zbiory niż w gospodarstwach indywidualnych.

Podobnymi osiągnięciami poszczycić się może powiat poznański również w dziedzinie hodowli, gdyż w porównaniu do roku 1945 o 38% wzrosło поголівie bydła, o 112% owiec i o 36% trzody chlewnej. Pięć nieznanych przed wojną zakładów leczniczych dla zwierząt oraz zelektryfikowanie w okresie od 1951 do 1954 roku 35 gromad (w porównaniu do 6 zelektryfikowanych wsi w ciągu 20 lat przed wojną), to dalsze dowody troski i pomocy produkcyjnej władzy ludowej dla rolnictwa.

Rozwój oświaty i kultury

Do najbardziej zaniedbanych dziedzin życia na wsi należała w okresie rządów sanacyjnych oświata i kultura. W powiecie poznańskim np. istniało zaledwie 10 szkół 7-klasowych i 40 szkół o jednym nauczycielu. Dziś stosunek ten jest wręcz odwrotny, a możliwości ukończenia siedmiu klas szkoły podstawowej mają wszystkie dzieci w naszym powiecie.

W ciągu 20 lat okresu międzywojennego wybudowano w pow. poznańskim zaledwie jedną szkołę; natomiast po wyzwoleniu wzniesiono trzy nowe budynki szkolne oraz przedszkole w Wierach, a w najbliższych pięciu latach powstanie 12 nowych szkół.

Wygodniejsze wzory lepsze zaopatrzenie

Przed wojną istniała w powiecie poznańskim tylko jedna biblioteka powiatowa, licząca zaledwie 2000 tomów. Dziś — poza biblioteką powiatową — jest już w powiecie 13 bibliotek miejskich i gminnych, 90 punktów bibliotecznych, 3 świetlice wzorcowe i kilkadziesiąt świetlic gromadzkich, organizuje się corocznie konkursy czytelnicze i festiwale artystyczne.

Dzięki szeroko zakrojonym inwestycjom wybudowano w okresie powojennym w powiecie poznańskim 57 km nowych dróg państwowych, przebudowano 26,9 km, ulepszone 20,1 km dróg oraz odnowiono nawierzchnię drogową na odcinku 51,3 km.

Poważny jest też dorobek naszego powiatu w dziedzinie handlu gospodarczego. Z końcem 1954 roku zaopatrywaniem ludności wiejskiej i miejskiej naszego powiatu zajmuje się 297 placówek handlu państwowego i spółdzielczego. W porównaniu z okresem 1945—47 r. z końcem 1954 roku sklepy uspołecznione rozprzeczły w sprzedaży o 76% więcej cementu, o 70% więcej wapna palonego, o 90% więcej cegły, o 31% więcej szkła okiennego, o 97% żelaza i artykułów gospodarstwa domowego.

Poza budową nowych gmachów, tylko w latach 1952/54 wyremontowano na terenie powiatu 1937 izb mieszkalnych, co łącznie z elektryfikacją przyczyniło się do poprawy warunków bytowych ludności.

Na straży zdrowia człowieka pracy

Podczas gdy w Polsce przedwojennej służba zdrowia w powiecie składała się z jednego lekarza i kontrolera sanitarnego, to dziś na straży zdrowia mieszkańców powiatu stoi 24 lekarzy, 16 dentystów, 7 felczerów, 19 położnych i 43 pielęgniarki. Uruchomiono obwodową przychodnię specjalistyczną i przychodnię rejonową, 10 ośrodków zdrowia, 8 przychodni przy zakładach pracy, 10 poradni dentystycznych i 19 punktów położniczych.

Bogaty dorobek — większe zamierzenia

Jak wynika z tych danych, które przytoczył na III sesji Powiatowej Rady Narodowej jej przewodniczący, Władysław Kruk, mamy poważne osiągnięcia we wszystkich dziedzinach. Tym niemniej zadania są jeszcze większe. Wiele mamy do zrobienia w dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zgodnie z wytycznymi zadaniami należy zwiększyć areal uprawy roślin przemysłowych, pszenicy, a także zapewnić wzrost pogło-

wia bydła, trzody chlewnej i owiec. Chcemy zbudować wielką fabrykę przetworów owocowych w Owińskach i rozbudować Fabrykę Regeneratu w Bolechowie, aby stała się jednym z największych zakładów tego typu w Europie. Chcemy rozbudować wiele innych zakładów przemysłowych, podnieść trzykrotnie produkcję Zakładów Przemysłu Ziemioczanego w Luboniu, zwiększyć produkcję innych zakładów przemysłowych i usługowych.

Wyremontujemy jeszcze w bieżącym roku w powiecie poznańskim blisko 900 izb mieszkalnych, wybudujemy osiedle mieszkaniowe w Czerwönaku, 12 nowych szkół, 3 przedszkola, uruchomimy 9 nowych świetlic.

Bogaty dorobek powiatu zachęca do wytyczenia wysiłków, co w efekcie przyniesie dalszą poprawę warunków bytu mieszkańców wsi i miast, (L)

Wiele zależy od „Miastoprojektu”...

Imponująca rozbudowa poznańskich uczelni

Z roku na rok zwiększa się wydatnie liczba studiującej młodzieży w Poznaniu. Właśnie z tym nierozerwalnie problem rozbudowy poszczególnych uczelni, tym więcej że powstają przy nich także nowe katedry.

Jak się dowiadujemy z Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w bieżącym roku szczególny nacisk położono na rozbudowę Wyższej Szkoły Rolniczej. Zakończona zostanie budowa kreslańi przeznaczanej dla Zakładu Inżynierii Leśnej przy ul. Mazowieckiej, oddane będzie do użytku drugie skrzydło gmachu Coll. Cieszkowskich przy ul. Niestachowskiej. Pomieszczenia w nim m. in. częściowo Zakład Zootechniki, Zakład Rybactwa i Łowiectwa, Zakład Anatomii Zwierząt. Plan przewiduje również oddanie w stan su-

rowym gmachu dla Zakładu Technologii Rolnej przy ulicy Mazowieckiej oraz budynku laboratoryjno - badawczego wraz z halą maszyn dla Zakładu Maszynoznawstwa Rolniczego przy ul. Szydlowskiej.

Zależy to jednak w tej chwili od „Miastoprojektu”, który „tradycyjnie” na czas nie dostarcza dokumentacji.

Do końca grudnia br. zakończona ma być również dokumentacja konieczna dla budowy kompleksu 14 gmachów WSR przy zbiegu ulic: Wołyńskiej i Wojska Polskiego. Znajdą tam m. in. pomieszczenia: wszystkie wydziały WSR, rektorat, dziekanaty, biblioteka, świetlica, Studium Wychowania Fizycznego, Studium Wojskowe.

W przyszłym natomiast roku rozpoczyna się prace przy budowie gmachu Zakładu Zootechniki WSR i centralnej kotłowni.

W Miasteczku Studenckim na Winogradach oddane zostaną do użytku studentów WSR jeszcze w br. dwa 4-kondygnacyjne budynki mieszkalne (dla 600 osób) oraz centralna kotłownia. Równocześnie rozpocznie się budowa 2 dalszych budynków. W jednym z nich będą m. in. punkty usługowe: krawieckie, szewskie, fryzjerskie, poczta oraz sala widowiskowa ze sceną, świetlicą i stołówką.

Dla kompleksu budynków Szkoły Inżynierskiej, położonych po drugiej stronie Warty, przeprowadza obecnie dokumentację Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego według nowych programów i założeń. Intensywne prace przy budowie rozpoczyna się w roku 1956, a w bieżącym roku wykończony zostanie jedynie gmach Wydziału Inżynierii Lądowej. Powstanie tutaj również osiedle studenckie Szkoły Inżynierskiej, na które złoży się m. in. 5 domów mieszkalnych, budynek usługowy i dom młodego naukowca. (up)

10 tys. izb szpital, łaźnia i stadion

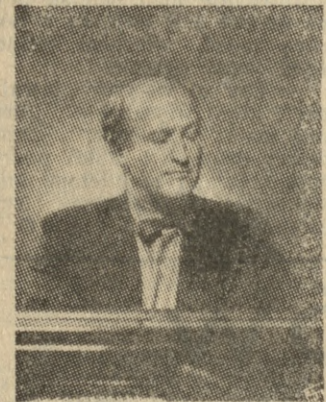
W okresie 10-lecia wyremontowano i oddano m. in. do użytku w Lesznie 10 tysięcy izb mieszkalnych, Szpital Dziecięcy przy ul. Narutowicza. W bieżącym roku otwarto dla mieszkańców łaźnię miejską. Również w tym okresie został wybudowany stadion żużlowy im. Alfreda Smoczyka.

St. Basty
korespondent

J. P.

KENTNER w Poznańskiej Filharmonii

Jak już podawaliśmy, w sobotę i w niedzielę wystąpi na koncertach symfonicznych w Poznańskiej Filharmonii — światowej sławy pianista Louis Kentner, członek jury V Międzynarodowego Konkursu im. Chopina w Warszawie.



Z pochodzenia Węgier, urodził się w Karwinie (Czechosłowacja) w 1905 roku. Studia muzyczne odbył w Budapeszcie pod kierunkiem wybitnych muzyków. W krótkim czasie dał się poznać w Europie jako je-

den z najwybitniejszych pianistów. Obecnie mieszka stale w Londynie.

Kentner posiada olbrzymi repertuar, który jednak nie wyczerpuje jego możliwości pianistycznych. I tak na przykład wśród utworów, które wypełniał programy jego recitali w ciągu ostatnich dwóch sezonów wykonął wszystkie 18 preludów i fug Bacha, 32 sonaty Beethovena, 10 sonat Schuberta wraz z drobnymi utworami tego kompozytora, wszystkie utwory Chopina, wiele utworów Liszta i Brahmsa, pewne pozycje starej muzyki francuskiej, rosyjskiej i węgierskiej oraz muzyki współczesnej. Wykonował także z Yehudy Menuhinem wszystkie sonaty na skrzypce i fortepian Beethovena na Festiwalu w Edynburgu oraz w innych miastach Europy.

Artysta Kentnera cechuje wielka komunikatywność, jest on jednym z niewielu artystów, którzy równie dobrze czują się w atmosferze utworów Mozarta i Chopina, Schuberta, Schumanna i Beethovena.

W Poznaniu artysta wykona koncert fortepianowy nr 5 Esdur Beethovena.

Symbol niebezpiecznej podróży

„Pociąg można zatrzymać” — sztuka EVANA MAC COLLA w Państwowym Teatrze w Gnieźnie. — Reżyseria — ALINA JAKUBOWSKA. — Scenografia — LEON GRAJEWSKI.

Istnieje pewna zasadnicza, jałkościowa sprzeczność między spektaklem w Gnieźnie, a lekturą dramatu „Podróżnych” — jak brzmi tytuł oryginału sztuki angielskiego poety — Mac Colla. Mieszcami, czytając, ogarnia człowieka sennie znuzenie, po prostu nuda. Mac Coll operuje komunalnymi schematycznie rysując postacie, które wprost szleszczą kartką zeszłego papieru. Cóż więc tkwi w dramacie, że widz nie tylko wytrzymuje do ostatniej kurtyny, lecz uczestniczy w przedstawieniu coraz żywiej. Mało, ogarnia go rosnące podniecenie i bez trudu wybacza włokące się tu i ówdzie przydługawe dialogi?

Otóż wydaje się, że Mac Coll z właściwym poetom instynktem wybrał sceniczną metaforę dla wyrażenia swej generalnej myśli — i ona chwytła za serce. Mówimy w tej chwili tylko o założeniu, o pomyśle dramatu. Gorzej ze środkami, z jakich „Pociąg” zbudowano. W dialogach

pełno deklaracyjności, łatwych, znanych sformułowań, które są skądinąd słuszne, lecz już zużyte, pozbawione jedności i często zdolności przekonywania. Zresztą, jeśli już mowa o słowie i argumentacji — wydaje się, że i angielskie pochodzenie autora, i przeznaczenie sztuki dla widzów zachodnich miało swój wpływ na ostateczny kształt słowa. Stąd niedostatek argumentacji antywojennej, antyimperialistycznej, jej powierzchowność dla naszego społeczeństwa. Jedno jest: tylko piękne, prawdziwe, przekonujące — to do dowód dramatyczny, że w walce o pokój nie wolno być biernym, a każdy musi współdziałać w zatrzymaniu wojennego pociągu. Być może właśnie dlatego sztuka cieszy się dużym powodzeniem, czemu pomagają drastyczne, emocjonalne sceny przepłatające szkolenie ideologiczne.

Powiedzieliśmy, że utwór Mac Colla jest w samym założeniu metaforą. Stąd reżyseria ALINY JAKUBOWSKIEJ sterowała ku upoetyczeniu widowiska ku podkreśleniu akcentów emocjonalnych muzyką. To nawet nie byłoby złe. Dobrze bowiem doskonale fragmenty symfoniczne, trafiające w charakter obrazów. Efekt psuje jednak fatalne urządzenie adapterowe (magne-

tofonu Gniezno się jeszcze nie dorobiło). Główni chrypi, rzezi, zniekształca... — słowem obala całą koncepcję inscenizacyjną. Gdyby reżyserka poszła według wskazówek autora i kazała „robić” odgłos pociągu mknącego z fantastyczną szybkością, ów coraz szybszy stukot kół, efekt byłby pewniejszy. Poza tym często się zdarza tak: aktorzy mówią o niebezpiecznej szybkości pociągu, w którym się znajdują, a szczegól ten nie znajduje pokrycia na scenie. Oczywiście konwencja teatru dawała sobie radę nie z takimi drobnostkami, lecz jeśli autor radził...? Można by powiedzieć jeszcze sporo o innych drobnych pekieniach przedstawienia, o niebardzo zręcznym finale, który się rozkłada. Bohaterowie sztuki po prostu wychodzą: zwyczajnie, jakby po limoniadę na stacji, a nie, by podjąć twarde i upartą walkę. Dużo w tym winy autora, ale reżyseria mogłaby wiele poprawić. Niestety, nie poprawia.

Jeśli chodzi o aktorów, trzeba przede wszystkim wymienić MIROSLAWA LEŚNIEWSKĄ (na zdjęciu z Janem Ruskiem) jako Karin Nielsen. Postać bodaj najbardziej skomplikowaną i najbardziej ludzką w sztuce. Młoda wykonawczyni wykorzystała wszystkie możliwości roli. Słusz-

nie kładła nacisk na nerwowość Karin, jej przestrach w chwili ujrzienia Eckerta, przy czym nie było w niej nic, co można by na zwać „złamana lilia”. Warto tak też zwrócić uwagę, że M. Leśniewska w sposób najbardziej z zespołu przekonywający stała się sobą; w krótkich scenach widzieliśmy narastanie w niej decyzji, a to jest bardzo dużo. JAN RUSEK nadarł Eckertowi maskownicę brutalności, podskórnych namietności, cynizmu. Epizod z rewolwerem stał się zabawą kota z myszką.

W finale, a szczególnie w scenie duszenia przez Maillarda (EUGENIUSZ ORŁOWSKI) — wszystko jakoś się rozpadło. Tam prawdziwe go teatru było bardzo mało. IRENA REMBISZEWSKA (Katherine Lorenz) borykała się z płaskim, przeznaczonym dla niej tekstem — choć ostatecznie wyszła obronną ręką. Papier w tej roli szleścił, lecz nie z winy aktorki. JÓZEF KACZYŃSKI

stworzył prawdziwego amerykańskiego zoldaka. Mówił nonszalancko, lekceważąc otoczenie; odbijał pogardliwym zachowaniem od reszty mieszkańców Starego Świata; był to rzeczywiste atlantycki „uebermensch” — a równocześnie nie miał w sobie nic z tych znanych nam „nadludzi” w hitlerowskich mundurach. Nie umiał tylko tańczyć boogie-woogie, ale o to nie można mieć pretensji. Warto też zwrócić uwagę na charakterystyczną rolę Gerdy Auerbach, zagranej przez MAGDALE-



NE CZARSKĄ i EUGENIE SKORNA, jako Annę Wójcik. Nie podobał się nam natomiast Paweł Lorenz — STANISŁAW MROCZKOWSKI. To zresztą nie taka zwyczajna sprawa. Mac Coll powiada, że ten czechosłowacki pisarz ucieka z kraju, zdradza ojczyznę. No i dia akta powstaje zadanie uzasadnić ucieczkę. Trochę podpowiada tekst. Nasze wyobrażenie (na podstawie dialogów) mówi, że po winien to być sybaryta, wygodniś, który tchórzliwie uciekł po pierwszym niepowodzeniu. Poza tym jest to w ogóle jegoś dwulicowy (pisał przecież artykuły bardzo „po linii”). Stąd płynnie wniosek, że aktor powinien tę postać chyba w takie właśnie elementy wyposażać. Tymczasem u S. Mroczkowskiego sztydło wyzłoło z worka od razu. Wiedzieliśmy, że Lorenz jest skończonym draniem. Mieliśmy nawet wątpliwość, czy żywi jakiegokolwiek uczucia do swej małżonki, co sztuka rozstrzyga bezspornie. Było to powtórzenie (gesty, mimika) roli agenta defensywy z „Domku z kart” Emila Zegadłowicza.

Poza tym w przedstawieniu, cieszącym się znacznym powodzeniem na objazdach (a więc pochwały godne oddziaływanie wychowawcze teatru) — wystąpili: GENOWEFA KORSKA, WLADYSLAW BADOWSKI, GRZEGORZ GALINSKI i ANTONI CHĘCINSKI.

J. MIL.

Wysoka porażka naszych zapaśników Bułgaria — Polska 7:1

Około 5 tys. widzów zapełniło halę MTP w Poznaniu, by zobaczyć międzypaństwowy mecz zapaśniczy naszej reprezentacji z Bułgarią. Przegraliśmy — to prawda. Jednak wynik 7:1 nie jest odzwierciedleniem tak rażącej przewagi na szczytach. Przypadałoby raczej, że ani Bułgarzy nie byli tak dobrzy, ani nasza reprezentacja nie była na tyle słaba, by zasłużyć na tak wysoką przegraną. Najlepszym tego chyba dowodem jest to, że zaledwie jedna tylko walka zakończyła się przed czasem i to w wadze półciężkiej, w której Bułgar — Sirakov wygrał w 4 minucie z Rawskim kładąc go na łopatkę. Bułgarzy mówili nad naszymi chłopcami większym reperytuarem chwytów oraz kondycją, natomiast Polacy przeciwstawili im ogromną ambicję. Punktualnie o godzinie 19 obie reprezentacje weszły na ring, by po powitaniu gości przez przedstawiciela GKKF Ziolkowskiego i odegraniu hymnów państwowych zaprezentować się publiczności. Po tej krótkiej oficjalnej uroczystości na macie pozostały „muchy”.

Wyniki spotkań od wagi muszej do ciężkiej przedstawiają się następująco:

Bruscev (Bułg.) — Michalik (Polska). Reprezentant Polski umiarkowanie bronił się przed atakami Bułgara, który po 6 minutach remisowej walki prze-

szedł do natarcia, wygrał walkę jednogłównie, zdobywając pierwszy punkt dla barw swego kraju.

Z wielkim zainteresowaniem obserwowane spotkanie dwóch „kogutów” Petrova (B) i swarzędzkiego zawodnika Smajdara przyniosło Polakom jedynie zwycięstwo. Polak walczył czystej i był agresywniejszy. Walczył on skutecznie w parterze i zbierał liczne brawa tłumnie zgromadzonej publiczności.

W wadze piórkowej Spychała (P) był równorzędnym przeciwnikiem dla Peneva. Polak w końcowej fazie spotkania dostał się w morderszy klucz Bułgara, z którego się jednak uwolnił i przeszedł do ataku. Zwycięstwo przyznane gościowi przyjęła widowiska z niezadowolonym. O wygranej Peneva zadecydował werdykt polskiego sędziego punktowego.

Zulawnik (P) uległ po ambitnej walce Argirovowi. I w tym spotkaniu reprezentant Bułgarii wykazał lepszą i skuteczniejszą walkę w ostatnich minutach, co zadecydowało o jego zwycięstwie.

Nasz reprezentant w wadze półśredniej Lesyszek ze Szczecina uległ na punkty bardziej rutynowanemu Gospodinirowi.

Majewicz stoczył walec ciekawą walkę z niższym od siebie Bułgarem Dobrevem. Wy-

grał reprezentant Bułgarii po bardzo żywej i poprawnej walce.

Jednym z najlepiej walczących zapaśników gości był reprezentant w wadze półciężkiej Sirakov, który z miejsca przeszedł do zdecydowanego natarcia i w 4 min. położył na łopatkę Rawskiego.

Ciekawy przebieg miało spotkanie w wadze ciężkiej. Rosty Kasperczyk (P) dzielnie przeciwstawiał się krepemu Marinovowi. Walka, nie stała na do brym poziomie, lecz wywołała wśród widzów, dzięki agresywności obu zawodników dużo podniecenia. Zwycięstwo punktowe odniósł Bułgar.

W jakich składach walczyć będą reprezentacje Hamburga, Warszawy i Poznania

Sekcja boks GKKF otrzymała już imienny wykaz zawodników Hamburga, którzy w niedzielę 6 bm. i we wtorek 8 bm. rozegrają w Warszawie i Poznaniu spotkania z reprezentacjami tych miast. Goście z Niemiec zach. „przyjadą w następującym składzie: musza — Pudwell i Schulz, kogucia — mistrz Niemiec zach. Schwarz, piórkowa — Peters i Henning, lekka — Joseph i Schulz II, lekkopółśrednia — Schaller, półśrednia — mistrz Niemiec zach. Oldenburg, lekkośrednia — Kemoller i Schnekner, średnia — Pries, półciężka — Jaeger i ciężka — mistrz Niemiec zach. Westphal. Drużynie Hamburga towarzyszą: kierownicy Engelhardt i Müller, opiekunowie Schnöpp i Schütt oraz trener Preiss.

Sekcja boks powołała następujących zawodników, któ-

Ping-pongiści CSR zwyciężają w Gliwicach

Rozegrany w Gliwicach międzypaństwowy mecz w tenisie stołowym młodzieżowych reprezentacji CSR i Polski zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Czechosłowacji. W konkurencji kobiet 5:1, a w konkurencji mężczyzn 5:3.

W konkurencji kobiet jedyny punkt dla Polski zdobyła Szmidtówna, wygrywając z Butzową 2:1.

W dniu dzisiejszym młodzieżowa reprezentacja CSR rozegra spotkanie z zespołem Polski w Poznaniu o godz. 18 w sali ZKK przy ul. Roboczej. Barw Polski bronić będą: wicemistrz Polski — Caliński z Warszawy, Roslan z Warszawy i 15-letni Pietraszek z Wrocławia wzgl. Naumowicz z Kielc.

W reprezentacji kobiecej wystąpią: mistrzyni Polski Skóratończ z Gdańska, wice-mistrzyni Szmidtówna z Kielc i Heinrichówna z Łodzi.



Z HOKEJOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA
SPOTKANIE POLSKA — NIEMCY ZACH. 5:4

Na zdjęciu: zamieszanie pod bramką Niemiec zachodnich. Kurek ucieka od bramki, by odciągnąć obrońców niemieckich.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

XXI Hokejowe Mistrzostwa Świata

Około 7 tysięcy widzów było świadkami spotkania ZSRR — USA, zakończonego, po doskonałej grze zespołowej zwycięstwem hokeistów radzieckich w stosunku 3:0. Amerykanie ustarili w tym meczu „rekord” wykroczeń, a ich zawodnicy przesiadali 15 minut na ławie kar, podczas, gdy zawodnicy radzieccy tylko 2. Spośród hokeistów USA „wyróżnił” się Crocott, który uderzył napastnika Babieca (ZSRR) brutalnie kijem w ramię, tak, że radzieckiego zawodnika musiano znieść z lodowiska.

Czechosłowacy hokeiści, którzy w pierwszych meczach nie

mogli się skonsolidować, wykazali doskonałą formę w spotkaniu z Niemcami zach. o czym świadczy wynik 8:0.

CSR, Szwecja i USA pretendować będą do trzeciego miejsca w tabeli rozgrywek.

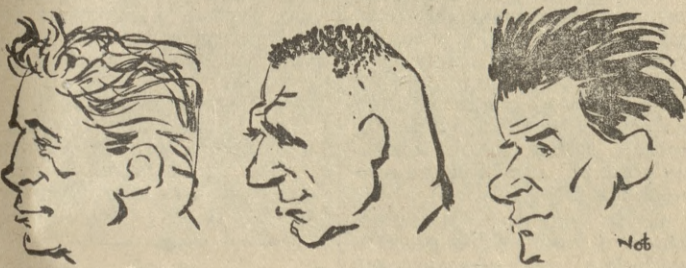
— 30 zdobytych bramek.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

W meczach koszykówki drużyn męskich podokregu leszczyńskiego juniorzy Kolejarza (Leszno) zwyciężyli SKS z Kościana — 88:32 i SKS z Wolsztyna — 103:58. W spotkaniu o mistrzostwo klasy B Sparta (Poznań) pokonała w Lesznie Unię — 66:56.

Kolejarz II (Poznań) wygrał spotkanie w szachach o mistrzostwo klasy C ze swym imiennikiem z Rawicza — 6:4.

Juniorzy poznańskiego AZS pokonali w meczu mistrzowskim zapaśników poznańskiego Sparty — 5:3. Na czele tabeli utrzymuje się nadal AZS I przed Spartą.



PENEV MARINOV BRUSCEV
rys. NOT

Pracownicy poszukiwani

2 techników budowlanych z praktyką zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane Świebodzin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K621

Murarzy brygadzystów i mistrzów murarskich, blacharzy, spawaczy — instalatorów na c. o. oraz monterów spichrzowych przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu. Zgłoszenia prosimy kierować sekcja kadr ul. Słowackiego 13. K622

4 kierowników gospodarstw, na gospodarstwa nasienne, z kwalifikacjami nasennymi przyjmie, Mieszkanie zapewnione, uposażenie i warunki pracy gwarantujące wysokie premie, zgodnie z układem zbiorowym pracowników Ministerstwa PGR. Zgłoszenia z życiorysem Zespół PGR Golenice, pow. Myślibórz, stacja kolej. Myślibórz, woj. Szczecin, tel. nr 2. K632

St. księgowego kosztów ze znajomością rozliczenia kosztów wg RPK z dłuższą praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym zatrudnia zaraz Poznańskie Z-dy Silników Elektrycznych Poznań, Kościelna 37. Zgłoszenia wraz z życiorysem w sekcji kadr. K658

2 majstrów budowlanych, każdą ilość murarzy oraz robotników do prac budowlanych na kombinat ogrodniczy w Owińskich pow. Poznań oraz w Naramowicach, na warunkach płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie oraz świadczenia przysługujące pracownikom PGR (Hotel Robotniczy i stołówki zapewnione) przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka nr 150 — dział kadr. K659

Wysokokwalifikowanego księgowego do spraw inwestycyjnych, księgowego technicznego z kwalifikacjami w księgowości rolniczej, pszczołarza na gospod. PGR Morasko pow. Poznań (mieszkanie zapewnione) przyjmie Zespół PGR Poznań, ul. Naramowicka 150, zgłoszenia osobiste w dziale kadr. K660

Wysokokwalifikowanego mistrza lakierni zaangażują zaraz Wielkopolskie Zakłady Napraw Samochodów Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. Informacji udzieli dział kadr. K655

Księgowego — kosztowca z praktyką w przemyśle, na stanowisku kierownika sekcji zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji i Remontów Wodomierzy Poznań, Grobla 15, pokój 316. K672

Dwóch wykwalifikowanych brygadzystów oborowych zaraz poszukujemy. Zespół PGR Ostrowo Szl., pow. poczt. i st. kolejowa Września, woj. poznańskie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy, mieszkanie zapewnione. K674

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwienie solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 2876g

Parcele 1100 m² (Osiedle Warszawskie) 18.000 zł, 1500 m² (Naramowice) 23.000 zł, 1800 m² (Kicia) 12.000 zł, sprzedam. Polecam do wyboru parcele w różnych dzielnicach. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 3200g

Dom trzypokojowy, zabudowania gospodarcze, trzy morgi ziemi ogrodowej, zadrzewione, blisko miasta, 52.000 zł, dom trzypokojowy, zabudowania, cztery morgi ziemi, blisko miasta, w powiecie szamotulskim, 40.000 zł, sprzedam. Polecam korzystny wybór parcel. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 3218g

Domek jednorodzinny z ogrodem, garażem, domkiem gospodarczym w Poznaniu, sprzedaż właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3219g.

Parcele w Starolecie Wielkiej spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3278g.

Parcele w dobrym położeniu Puszczykowska spiesznie kupię. Krzesiński, Poznań, Świerczewskiego 1, m 9. 3284g

2 parcele, jedna zabudowana w Legionowie k. Warszawy, spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 3289g.

Domki 3 pokoje z kuchnią, z ogrodem, 1,25 ha (Poznań-Winiary) sprzedaż właścicieli. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3309g.

Parcele budowlane od 1000 — 1900 m² oraz parcele dwumorgowa, zadrzewiona, w Swarzędzu, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 3311g.

Wille z dużym ogrodem w Murowanej Gólinie, ul. Polna 2, korzystnie sprzedam. Właściciel: Pobiedziska, ul. Kościuszkowska 8, I ptr. 3276g

Kupno

Balans o sile do 500 kg, kupię. Rawicka, Poznań, Kłobucka 5. 3228g

Ślupki parkanowe, betonowe lub żelazne, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3221g.

Kupię około 20 m² płótna impregnowanego lub podgumowanego. Zgłoszenia z podaniem cen i jakości. Stanisław Rubiś, Poznań — Antoninek, Ludmiły 38. 3282g

Polskie Linie Lotnicze „LOT” podają do wiadomości nowy rozkład lotów obowiązujący od dnia 1 marca 1955:

14.40 o Warszawa p 09.35
16.15 p Poznań o 08.00
16.35 o Poznań p 07.40
17.35 p Szczecin o 06.40

K675

Pianino w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3224g.

Kupię opony 16x600. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3245g.

„Arbitraż Gospodarczy” dr. Kufia, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3257g.

Kupię skórki czarne pod futro. Poznań, Kozia 8, m 27. 3314g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie ceratowe spacerówki, na bitychakach meblowe, giete, oraz lalkowe polecają: Bracia Choinac. Poznań, Wrocławska 25. 1597g

Samochód matolitrzowy po remoncie, sprzedam. Poznań, Sczanieckiej 6, garaż od godz. 16—19. 3056g

Sypialnie i kuchnię, nowoczesną, sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 21, stolarnia, front, suterena. 3109g

Sprężarki chłodnicze „Lindet” 15.000 kal. „Astra”, 10.000 kal. na amoniak, sprzedam. Wawrzyniak, Wrocław, Sępa — Szarzyńskiego 51. 3209g

Samochód DKW, 700, sportowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Tel. 175 Kórnik. 2974g

Sprzedam nowy dwuosobowy fotel (amerykanka). Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3237g.

Pianino krzyżowe z płytą metalową, sprzedam. Poznań, Ułańska 8, m 15. 3231g

Sprzedam spacerówkę, Poznań, Al. Marcinkowskiego 16, m 14. 3233g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań — Debiec, Młuszczońska 3, m 4. 3243g

Silnik asynchron. 3 faz. budowy zamkniętej z wirnikiem zwartym, o zakresach obrotów 900/450 min. przy 50 okresach, napięcie nominalne 220 V, gwiazda. Moc silnika 10/6 KW, sprzedam. Poznań, Kościuski 72, m 12. 3252g

Sypialnie używaną sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, nr 3238g.

Sprzedam motocykl „Sachs”, 100 ccm, rower męski „Baltik” w dobrym stanie. Poznań, Słowackiego 35, m 2. 3250g

Sprzedam rower męski. Poznań, Hutnicza 54, m 17, na rożnik Wspólnie. 3251g

Radio „Pionier” baterijne, nowe, sprzedam. Cieślak, Poznań, Dąbrowskiego 116, m 7. 3255g

Szafę trzydrzwiową sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakiem 25, m 2. 3260g

Adapter „Garrard” ze wzmacniaczem, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17, m 12. 3261g

Maszynę siodlarską tanią sprzedam. Poznań, Drzymały 16, m 5. 3264g

Pszczółki sprzedam. Piechocki, Środa, Szosa Wrześniańska, ogrodnictwo. 3268g

2 owce, 1 jagnię czarne, sprzedam. Poznań — Winiary, Stowiańska 75. 3269g

Fortepian pierwszorzędny sprzedam. Poznań, Jackowskiego 29, m 7. 3270g

Puchary, kotły, puszkarnie, sprzedam. Poznań, Chładowskiego 1, m 8. 3272g

Akordeon 80-bas., 2 registry, sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 41a, m 8. 3280g

Maszynę do szycia „Singer” (okrągłe czółenko) sprzedam. Poznań — Solacz, Wielkopolska 7, m 3. 3286g

Radio „Stern” nowoczesne, sprzedam. Poznań, Tel. 519-92. 3287g

Spacerówkę w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Szewska 15, m 14. 3285g

Wózek — autko sprzedam. Poznań, Śniadeckich 17, m 2. 3296g

Radio „Volksmpfänger” sprzedam. Poznań, Hetmańska 12, m 5. 3292g

Robiąc zakupy w nowym P.D.T.

nie zapomnij również kupić
szczęśliwego losu loterii
w stoisku kolektury Polskiego
Monopolu Loteryjnego na II piętrze

K643

Lokale

Zamienie mieszkanie samodzielne, dwupokojowe w Poznaniu, na podobne w Warszawie lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3083g.

Poszukuję pokoju z kuchnią względnie pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3146g.

Mieszkanie wille, 2 pokoje z kuchnią, łazienką (gaz, światło) po małej przeróbce może być trzeci pokój (Osiedle Warszawskie, blisko Pomietu), zamienie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3220g.

Zamienie pokój z używalnością kuchni, łazienki (oddzielna piwnica), i piętrowy (ul. Wyspiańskiego, Łazarz) na podobne lub większe przy Rokossowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3259g.

Pracująca panią poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3262g.

Zamienie dwa mieszkania po pokoju z używaniem kuchni, na dwa pokoje z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3265g.

Zamienie dwa pokoje (gaz, światło, woda), ubikacja, z osobnym wejściem, na pokój z kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3273g.

Praca

Stróża na ogródki działkowe (możliwie z psem) przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3227g.

Zamienie obszerne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na Języcach, na podobne z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3230g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, na Wildzie, za mieniem na takie samo. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3241g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Kulturalna pani poszukuje pokoju pustego lub umeblowanego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3242g.

Pokoju umeblowanego poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3247g.

Starszy, samotny magister na stanowisku spiesznie poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3258g.

Zamienie pokój z używalnością kuchni, łazienki (oddzielna piwnica), i piętrowy (ul. Wyspiańskiego, Łazarz) na podobne lub większe przy Rokossowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3259g.

Pracująca panią poszukuje pokoju, ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3262g.

Zamienie dwa mieszkania po pokoju z używaniem kuchni, na dwa pokoje z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3265g.

Zamienie dwa pokoje (gaz, światło, woda), ubikacja, z osobnym wejściem, na pokój z kuchnią lub duży pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3273g.

Praca

Stróża na ogródki działkowe (możliwie z psem) przyjmie zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3227g.

Zamienie obszerne 2 pokoje z kuchnią, łazienką, na Języcach, na podobne z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3230g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią, na Wildzie, za mieniem na takie samo. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3241g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, na pokój z kuchnią, łazienką, korytarzem, samodzielnym, wspólne wykluczone. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3244g.

Uczeń do zawodu ślusarsko-mechanicznego, potrzebny. Poznań, Wiosenna 47. 3256g

Gospoście samodzielną (z noclegiem) przyjmie zaraz lub od 15. marca. Zgłoszenia Poznań, Żytina 16, tel. 42-33. 3157g

Administrację domów przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dia 3173g.

Pomocnik fryzjerski potrzebny, ewentualnie od południa, na zastępstwo. Poznań — Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 3253g

Ucznia(nicę) przyjmie. Pracownia krawiecka. Poznań, Kniewskiego 3. 3275g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Fredy 5 sklep owoc. 3267g

Nauka

Pisanie na maszynie ucze. Poznań, Matejki 38 m 12. 3249g

Zguby

Zgubiono leg. studencką nr 2288, wydaną przez AM. Irene Zygmont, Poznań, Szczytnicka 4. 3222g

Różne

Dywany, kilimy naprawiam. Poznań, Dzierżyńskiego 91. 3263g

Płaszcz damski, suknie, bluzki oraz przeróbki wykonuje szybko, solidnie. Poznań, Rokossowskiego 47, m 2 wejście przy Jubilerze. 3254g

Dnia 1 marca 1955 zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i szwagier, sp.

Gracjan Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godz. 11,40 z kaplicy cmentarnej na Języcach.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 3320g

</



Racjonalizatorzy: Bukowski i Buczkowski

(Patrz art.: Remonty, remonty)

Opieszali rolnicy w spłacie podatków wiejskich

W powiecie wagrowieckim niezadowolająco przebiega likwidacja zaległości podatków wiejskich z roku 1954. Wielu chłopów nie zrozumiało należycie swoich obowiązków wobec państwa. Dowodem tego jest fakt, że powiat wagrowiecki wywiązał się z wpłat podatku gruntowego tylko w 72%.

Do najbardziej opieszłych płatników należą: Konstanty Kledzik z Międzyzlesia, Józef Badnarski z Morakowa, Wacław Bereżkowski z Koni, Stefan Tyłman z Rgielska i Franciszek Dalke z Panigroza. Zapomnieli oni o tym, że nadechodzi już termin płatności II raty zaliczki podatku gruntowego na rok 1955.

Wielu chłopów pamięta o swoim patriotycznym obowiązku, jak np.: Stanisław Hemerling z Kamienicy, który wywiązał się całkowicie z

wpłaty I i II raty zaliczki podatku gruntowego na rok bieżący. Częściowych wpłat I raty zaliczki dokonali: Władysław Zamiatowski z Mokronosów, Teodor Tafelski ze Smuszewa, Franciszek Pytlak z Prusiec, Tadeusz Kapańczyński z Żelic, Franciszek Fitt z Rgielska, Mieczysław Szkudlarek z Brzeźna Nowego, Stanisław Burdelski z Rabczyna i wielu innych. (Kdw)

Dochodowe uprawy

Uprawa buraka cukrowego i cykorii przynosi rolnikowi duże korzyści. Burak cukrowy jak i cykoria pozostawiają glebę w stanie wysokiej kultury, zapewniając następny roślinom dobre urodzaje. Oprócz dochodów ze sprzedaży tych roślin — rolnik uzyskuje dla bydła i trzody chlewnej wiele paszy soczystej w postaci liści i wysłodków.

Powiat wolsztyński wykonał dotychczas plan kontraktacji buraków cukrowych w 85 proc. Znacznie przekroczył plany kontraktacji gromady: Bełecin, Tuchorza i Ruchocice. Słabo jednak wykonują swoje zadania gromady: Jabłonna, Rostarzewo i Kopanica. Plan kontraktacji cykorii powiat wykonał w 80 procentach. Najlepsze plony buraków cukrowych uzyskali w roku ubiegłym PGR-y Zakrzewo — 287 kwintali z ha i Kielpiny — 275 kwintali. Z rolników indywidualnych najlepsze wyniki uzyskali: Karol Woźny z Karny (228 kwintali), Paweł Kramski z Żodynja (232 kwintale), Piotr Tomys z Chobienic (246 q) i Kazimierz z Tuchorzy (265 q).

Grzechy witryn księgarskich

Mówi przysłowie: „jak cię widzą, tak cię piszą”. W myśl tego przysłowia musimy pisać źle o księgarniach terenowych naszego województwa. Nie o wszystkich, bo na przykład księgarnia w Ostrowie Mądrze urządza wystawy okienne.

Urządzając wystawę okienną przy księgarni trzeba pamiętać o tym, jakie zadanie powinna ona spełniać. Na przykład do Kościana zaglądają chłopcy z okolicznych wiosek. Niejednemu z nich spojrzysz w okno wystawowe tamtejszej księgarni. Jak tam książki znajdzie dla siebie? Dzieła naukowe o obróbce ciepłej, budowie silników elektrycznych i innych skomplikowanych maszynach, których nikt w rejonie Kościana nie buduje. Za to książka o tematyce rolniczej, zdrowotnej, popularno-naukowej zupełnie w witrynie nie widać. A szkoda. Bo na pewno niejedna taka książka znalazłaby czytelnika.

Nieco inaczej „wystawiła się” księgarnia przy rynku w Środzie. Przeczytajmy tytu-

ły. „Sprzedaż artykułów perfumeryjno-kosmetycznych i drogerijnych”. „Sprzedaż odzieży gotowej”. „Sprzedaż artykułów chemicznych gospodarstwa domowego”. Jak widać kierownik tamtejszej księgarni uważa „Poradnik sprzedawcy kierownika sklepu z artykułami przemysłowymi” za najważniejszy, gdy tych sklepów jest kilka w całym powiecie. Książkę przede wszystkim trzeba włożyć do walki o lepsze plony, do walki o większą higienę na wsi, dostarczyć ją jak najszybciej ogółowi.

Takimi nieprzemysłowymi wystawami grzeszy wiele innych księgarń w województwie. (jp)

Remonty, remonty...

POM w Golinie pracuje w trudnych warunkach. Brak pomieszczeń na maszyny. Niedawno też dopiero doprowadzono do Ośrodka elektryczność. A mimo to ofiarą załoga zameldowała już o ukończeniu remontów maszyn. Czekają na wyruszenie w pole traktory i siewniki, plugi i brony.

Wiele trzeba było rzetelnego wysiłku by mimo niedostatku przeróżnych części zamiennych — przygotować maszyny na czas. Pośród licznych pracowników golińskiego Ośrodka Maszynowego wymienić trzeba monterów silnikowych Zygmunta Dobersztynę (władzie go na zdjęciu przy pracy) oraz kowala Władysława Waleriańczyka i jego pomocnika, Mariana Walczaka (na



prawili oni przedterminowo wszystkie plugi).

Na szczególne wyróżnienie zasługują tokarz Józef Bukowski i kontroler Zygmunt Buczkowski. Ci racjonalizatorzy umożliwili kolegom z warsztatu naprawczego oddanie do użytku wielu maszyn do których brakowało części (na trzecim zdjęciu widzicie Bukowskiego razem z Buczkowskim pochylonych nad maszyną).

Dzięki takim ludziom spółdzielcze pola w powiecie konińskim będą uprawione we właściwym terminie. Za ten poważny wysiłek dziękujemy golińskiej załodze w imieniu spółdzielców naszym krótkim fotoreportażem. (pż)

Zdjęcia: K. Przychodzki

II sesja WRN

w Poznaniu

W dniu 12 bm. obradować będzie w Poznaniu w Domu Rzemiosła II sesja WRN.

Projekt porządku obrad obejmuje referat: Zadania rad narodowych w kampanii wiosennej, koreferat Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, dyskusja, sprawozdanie z działalności Kolegium Orzekającego przy Prezydium WRN oraz wybór członków Kolegium Orzekającego w sprawach karno-administracyjnych przy PWRN.

Początek obrad o godz. 10. Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej ma charakter otwarty. Prezydium Woj. Rady Narodowej prosi społeczeństwo woj. poznańskiego o jak najliczniejszy udział w obradach sesji.

Szmepek Wielkopolski

Daleka droga

Zakłady Mleczarskie w Kórniku (pow. Śrem) całą produkcję masła wyborowego przekazują do Poznania. Kórnik zaś masło otrzymuje z... Poznania i to drogą bardzo okrutną bo: 1) masło wyjeżdża z Kórnika do Poznania, 2) jedzie dalej z Poznania do Śremu (przez Kórnik) i dopiero po załatwieniu formalności wraca znow do Kórnika.

Daleka to droga prawda?

A szkoda, bo w tym czasie masło może się zesterzać, następuje podwyżka kosztów własnych oraz duża nieoszczędność paliwa.

Sądymy, że masło powinno być rozprowadzane na miejscu w Kórniku, a papierki i rachunki niech odbywają tę drogę same.

Cztery godziny milej zabawy

Wielkim powodzeniem wśród dzieci kaliskich cieszą się „ogniska niedzielne” organizowane przez Wydział

Odpowiadamy Czytelnikom

Stała Czytelniczka z Dolska. Pielęgniarka i higienistka zostały pouczone o zachowaniu tajemnicy służbowej. (126)

Stały Czytelnik. Projektami. Waszymi radzimy zainteresować Wojew. Zarząd Rolnictwa w Poznaniu, ul. Towarowa 3. (582)

Witold Tatka. — Modrze. Kur su elektromonterskiego Zakład Doskonalenia Rzemiosła na razie nie prowadzi. Niech Pan do nas napisze w czerwcu br., może będziemy już coś wiedzieli o takich kursach. (269)

Józef Hajduła. — Chodzież. — Chcąc zostać maszynistą, musi się Pan zgłosić do Technikum Kolejowego w Poznaniu, ul. Fredry. (3397)

Czytelnicy „Głosu Wielkopolskiego”. — Środa. Aktualne programy radiowe kilka dni na przód podaje: „Radio i Świat”. — „Głos”, niestety, na ten cel ma za mało miejsca. (209)

Andrzej J. — Strzałkowo. Podajemy adresy Liceum Sztuk Plastycznych: Poznań, ul. Młyn nr 2, Kraków — ul. Lea 18, Warszawa, ul. Myśliwiecka nr 8. (496)

Czekamy na poprawę

Jak wynika z analizy działalności placówek zbiorowego żywienia w Pile, w ubiegłym roku nie osiągnęły one zamierzonych celów. Wynikło to z częstego braku pełnego asortymentu towarów w bufetach, niesumiennej obsługi konsumentów i niesmacznych dań.

Głównym więc zadaniem kierownictwa i załóg pilskich zakładów gastronomicznych

musi stać się większa dbałość o potrzeby licznych mieszkańców miasta, korzystających z usług placówek zbiorowego żywienia.

Jeszcze w tym roku przewiduje się uruchomienie kilku gospód na przedmieściach Pily, m. in. w dzielnicy Koszyce oraz kawiarni przy ul. Bieruta. (Ko)

Co robi TWP w Pile?

W minionym roku praca Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Pile przebiegała planowo. Z nowym rokiem jednak pożyteczna ta placówka nie daje znaku życia o sobie. Prawdopodobnie dlatego, że dotychczasowy przewodniczący wyjechał służbowo z Pily, a dalszą działalnością nie ma się kto zająć. Między Wydziałem Kultury, a TWP nie ma obecnie żadnego kontaktu.

Nie przejawia również działalności Rada Czytelnicza, która w roku 1954 zorganizowała jedynie „Dni Książki i Prasy”. (Ko)

Nadeszły już sadzeniaki

Nasze rolnictwo wprowadza stałe zmiany w materiale siewnym i sadzeniakach.

W ostatnich dniach powiat wagrowiecki otrzymał 1 250 kwintali ziemniaków — sadzeniaków, którymi chłopcy będą mogli obsadzać ponad 50 ha ziemi. Ziemniaki te są odporne i przeznaczone wyłącznie jako materiał reprodukcyjny. Otrzymują je chłopcy na bezprocentowe skrypty dłużne. Spłata pożyczek nastąpi dopiero 31 maja przyszłego roku. Cena za kwintal wyniesie około 75 zł.

Wnioski o przydział tych ziemniaków przyjmuje Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Wągrowcu.

K. Walczewski korespondent

REDAKCJA: — Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro. Telefony: Sekretariat redakcji: 648-85, dział miejski: 659-39, dział rolny: 657-05, dział listów i interwencji: 657-18, redakcja nočna: 629-52. Wszystkie inne działy łączą centrala: 627-11, 630-46 649-27 650-37 656-16

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. K. Kasparka, Poznań. K-5-272

KRONIKA MARZEC



SOBOTA Wacława

Stoncy w.: 6,32
Z.: 17,38
Księżyc w.: 14,06
Z.: 4,50

Na ogół chmurno z wielkimi przejaśnieniami. Nocą i rano mglisto. Temperatura minimalna około - 7 st. C., a w wypadku przejaśnień — około - 10 st. C., maksymalna około 0 st. C.

SPOKOJNA LECIA JANUSZ LIKOWSKI

Książę śmiał się serdecznie, choć skrzek ten bardziej przypominał krakanie gawrona niż objaw wesołości. Nagle przerwał, bo lokaj podszedł do hrabiego, coś mu po cichu relacjonując. Pan Grudzewski poprosił gości na taras, rzekł do stryja żony doskonale francuszczyzną.

— Taka tradycja u nas, że w dzień chrzcina moi ludzie składają życzenia i dary dla przyszłego hrabiego.

Wyszli na taras. Wysoki, misternie zapleciony wieniec z kłosów, kwiatów polnych i chmielu był tak ciężki, że jedna dziewczynka by go nie uniosła. Nabuchodonozor Kukuręda — wnuk babki Zofki — w majątku majster do wszystkiego, dorobił lekką ramę z leszczynowych prętów. Cztery najładniej ubrane córki fornali mogły nieść grudzewskie arcydzieło, jak feretron na kościelnej procesji. Przed nimi szła ich rówieśniczka, która w imieniu dworskich dzieci miała zgrabnym wierszykiem złożyć życzenia swemu przyszłemu dziedzicowi. Mały Alfred darł się w niebogłosy, bo zamoczył pieluszkę.

5. Początkowo bohaterka dnia miała być Hania, lecz wydarzyło się coś takiego, że panna Zofia i ks. Doroszewski przygotowujący hołd dla jaśnie państwa, musieli odstąpić tego zamiaru. W ogóle kuzynka panna hrabiego miała z uroczystością sporo kramu. Przede wszystkim wpłatał się w całą afery nauczyciel Bilewicz. Przyszedł kiedyś do palacu i oświadczył, że na chrzcinach wystąpi szkoła pod jego kierownictwem. Próbowano mu wytłumaczyć, lecz grudzewski pedagog należał do nieustępliwych. „Gnādige Frau zechce zauważyć, że ja, tylko ja, odpowiadam za wychowanie polskich dzieci w lojalności do cesarza i niemieczyzny. Albo więc wystąpi szkoła, albo będę musiał wystosować pismo do władz szkolnych, a wtedy...”

Panna Zofia przerwała nauczycielowi w pół słowa. „Dobrze, zgadzam się, jeśli pan do takich kroków jest zdolny” — rzekła

chłodno. Nie przypuszczała jednak, co ten ordynus szykuje. Ostatecznie, dowiedziawszy się w ostatniej chwili, doszła do wniosku, że nic złego się nie stanie, gdy dziewczynka zadeklamuje wierszyk po polsku, a później wszystkie dzieci pozdrowią gości w urzędowym języku. Na chrzcinach będą także Niemcy, którym może to sprawić zadowolenie.

Trzeba przyznać, że nauczyciel wziął się do przygotowań całkiem serio. Każdą lekcję zaczynał i kończył od chóralnego powtarzania:

— Herzliche Grüsse für hochwohlgeborne Gäste!*)

Stojąc na katedrze, pionier niemieckiego wychowania w Grudzewie, kijem od pokazywania na tablicy wybijał takt, pilnie nastawiając uszu, czy któreś z dzieci nie spóźniło się o jedną sylabę. Najlejszy błąd — i powtarzano ćwiczenia od początku. Bilewicz, dopiero w pierwszym pokoleniu Prusak, stał się jeszcze gorliwszym, dowiadując się na dwa tygodnie przed całą pompą, że przyjadą ważni panowie z Berlina. Rozniósł te wieści, jak zwykle, kucharka Marcelina, narzekając:

— Roboty będzie tyle, że ręce popadają. Kucharka sprowadza jaśnie hrabiostwo. Pani Zofia już go ugodziła. A wielkiego państwa będzie jak psów. Z Berlina zjeżdżają na chrzciny!

Hania była także przy tym, gdy matka Kaśki podparłszy się na grubych biodrach słuchała z ogromnym zainteresowaniem relacji o porożeniu pani hrabiny i nadchodzących chrzcinach.

Babcia Zofka nie mogła wytrzymać. Gdy pani hrabina zaczęła krzyczeć, aż się w parku rozlegało, usiłowała wejść przez kuchnię. Pomieszało się nieboracze w starej łepetynie. „Chocia się pomodli!” — prosiła Marcelinę. Lokaj Wacław nie wpuszczał do środka. Siłą wypchnął babinę, mówiąc: „Nie macie tu nic do szukania. A modlić, to możecie się w kościele. Idźcie już, idźcie!”

*) „Serdeczne pozdrowienia dla wysoko urodzonych gości!”

(Ciąg dalszy nastąpi)

4)